

# Kaczmarek, Michał

---

## ... in libro vite memoriter exarta : modlitwy wypominkowe konwentu kamienieckiego za sprawujących władzę

---

Przegląd Historyczny 76/3, 505-532

---

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

... *in libro vite memoriter exarata*. Modlitwy wypominkowe  
konwentu kamienieckiego za sprawujących władzę

„Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”.

(1 Tm. 2, 1—4)

Pouczenie św. Pawła, zawarte w liście do Tymoteusza o istocie miłości bliźniego legło u podstaw chrześcijańskiej doktryny społecznej. Kościół głosi, że człowiek, którego naturalnym pragnieniem jest osiągnięcie świętości, nie pozostaje osamotniony w swoich zmaganiach z grzechem. Cały bowiem Lud Boży pośpiesza mu z pomocą, zanosząc do Boga w jego intencji modlitwy, ofiary mszalne i dobre uczynki. Wstawiennictwo społeczności wiernych nie ustaje wraz ze śmiercią człowieka, gdyż także duszom cierpiącym w czyśćcu udzielają nieustannego wsparcia<sup>1</sup>.

Kościół od samego początku otaczał wielkim poszanowaniem pamięć o zmarłych. Jeszcze ze starożytności chrześcijańskiej pochodzą imienne wypominki oraz *memento* w kanonie mszy św. Modlitwa *pro defunctis* została włączona w ceremoniał procesji przed sumą. Od końca VII w. powszechnie celebrowane są msze za wszystkich zmarłych w dni przewidziane kalendarzem, a również msze prywatne w dni uprzywilejowane oraz rocznice zgonów. Natomiast już od IX w. nazajutrz po Wszystkich

<sup>1</sup> Próbę współczesnego ujęcia dziejów zbawienia w nauce Kościoła katolickiego przedstawił zespół autorów w dziele *Mysterium salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, hrsg. von J. Feiner und M. Löhrer t. I—V, Einsiedeln—Zürich—Köln 1965—1976, szczególnie t. V, s. 463 n. i 553 n. Rzeczy ostateczne w systematycznym wykładzie dogmatyki katolickiej w pracach W. Granata, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, [w:] *Dogmatyka katolicka* t. VII, Lublin 1962; tenże, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej* t. II, Lublin 1974, s. 373 n., 571 n. Ostatnio w tej sprawie ukazał się zbiór artykułów pod wspólnym tytułem *Teologia obrzędów pogrzebu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” r. XXXIII, 1980, nr 3, s. 113—173. Człowiek wobec tajemnicy śmierci w wiekach średnich jest ostatnio tematem częstych rozważań historyków polskich, por. R. Kiersnowski, *Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich*, Warszawa 1977, s. 7 n.; H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (w. VI—XII)*, Warszawa 1979, s. 358 n.; A. Labudda, *Liturgia pogrzebu w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego (1631). Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1983, gdzie obszerny przegląd literatury.

Świętych obchodzono Dzień Zaduszny, któremu sankcję liturgiczną nadał około roku 1000-go św. Odilo, opat Cluny<sup>2</sup>. Niebawem rozwój i upowszechnienie form religijnych troski o zmarłych w średniowieczu uwarunkowane były ideą społecznego korporacjonizmu. Cały Lud Boży dzielił się na trzy wzajemnie niezbędne i wspomagające się warstwy: *oratores, bellatores, laboratores*<sup>3</sup>. W myśl powszechnie przyjętego poglądu, ogół wiernych, uwikłany w tysiące spraw codziennych, troskę o zbawienie wieczne i zachowanie swojego imienia w dobrej pamięci przyszłych pokoleń powierzał duchowieństwu. W ekonomii Bożej szczególnie cenę zyskało wstawieństwo wspólnot zakonnych, których członkowie podążali za Chrystusem, spełniając w życiu rady ewangeliczne. Przekazując klasztorowi część dóbr materialnych, mógł zatem każdy zagwarantować sobie, za życia i po śmierci, udział w dobrach duchowych, jakie mnisi wypracowywali codzienną służbą Bożą. Konwent zobowiązywał się przede wszystkim do nabożeństwa rocznicowego w oficjum kapitularyzowym. Znakiem konkretyzującym związek dobrodzieja ze wspólnotą klasztorną był wpis imienny w nekrologu, nazywanym w wiekach średnich *liber vitae*<sup>4</sup>. Głęboka symbolika tego określenia wynikała z chrześcijańskiej in-

<sup>2</sup> J. A. Jungmann, *Missarum Sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, wyd. 5, t. I, Wien 1962, s. 614 n., t. II, s. 285 n.; P. Sczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Św.*, Poznań 1962, s. 39 n.; tenże, *Służba Boża w dawnej Polsce. Studia o Mszy Św.*, seria druga, Poznań 1966, s. 113 n.; A. Labudda, *Liturgia Dnia Zadusznego w Polsce do wydania Rytułu Piotrkowskiego (1631) w świetle ksiąg liturgicznych*, [w:] „Studia z dziejów liturgii w Polsce”, pod red. M. Rechowicza i W. Schenka, Lublin 1973, s. 312 n.; K. Obodrzycki, *Modlitwa za zmarłych u Tertuliana*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” t. VIII, 1981, s. 203—205.

<sup>3</sup> O. G. Oexle, *Die funktionale Dreiteilung der Gesellschaft bei Adalbert von Laon. Deutungsschemata des sozialen Wirklichkeit im früheren Mittelalter*, FMSt. t. XII, 1978, s. 1—54, gdzie obszerna literatura tematu.

<sup>4</sup> Idea życia mniszego stanowi jeden z najbardziej istotnych problemów w zakresie badań nad duchowością wieków średnich. W historiografii polskiej ostatnich lat por. J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*, Kraków 1964, s. 137 n.; A. Witkowska, *Z zagadnień „peregrinationis religiosae” w średniowiecznej Europie*, „Roczniki Humanistyczne” t. XXII, 1974, nr 2, s. 33—46; R. Cyrklaff, *Benedyktyni — III. Duchowość*, [w:] *Encyklopedia katolicka* t. II, Lublin 1976, szp. 242—245; J. Kowalczyk, *Benedyktynska reguła*, tamże, szp. 258—261; J. Stozek, *Cystersi — III. Duchowość*, tamże t. III, Lublin 1979, szp. 734—735; W. Danielski i J. Scibor, *Cystersi — IV. Liturgia*, tamże, szp. 735—737; K. Górski, *Studia i materiały z dziejów duchowości*, Warszawa 1980, s. 111 n. Zwyczajne monastyczne związane z ostatnią posługą, jakie konwenty oddawały zmarłym członkom wspólnoty, szczegółowo określały, licznie zachowane *consuetudines*, u cystersów — *Liber Usuum*, [w:] *Nomasticon Cisterciense*, editio nova emendata (...) a H. Séjalon (...), Solesmes 1892, s. 84—211. W tej sprawie por. B. Schneider, *Cîteaux und die benediktinische Tradition. Die Quellenfrage des Liber Usuum im Lichte der Consuetudines Monasticæ*, „Analecta Sacri Ordinis Cisterciensis” t. XVI, 1960, fasc. 3—4, s. 169—254 i XVII, 1961, fasc. 1—2, s. 73—114; A. Labudda, *Liturgia pogrzebu*, s. 109 n.

Klasztorne wspólnoty żywych i umarłych w wiekach średnich budzą w historiografii współczesnej, szczególnie niemieckiej, duże zainteresowanie. Spośród licznych prac na ten temat, por. A. Ebner, *Die klösterlichen Gebets-Verbrüderungen bis zum Ausgang des karolingischen Zeitalters. Eine kirchengeschichtliche Studie*, Regensburg 1890; A. Molinier, *Les obituares français au Moyen Age*, Paris 1890; Ph. Hofmeister, *Das Totengedächtnis im Officium Capituli*, „Studien und Mitteilungen zur Geschichte des Benediktiner-Ordens und seiner Zweige” t. LXX, 1959, z. 3—4, s. 189—200; B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckie na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, „Prawo Kanoniczne” t. X, 1967, nr 1, s. 290 n. i 296 n.; E. Wiśniowski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w śred-*

terpretacji przeznaczenia ludzi do życia w wieczności. Spośród ogółu wiernych szczególnie tytuł do modlitwy liturgicznej Kościoła przysługiwał, z mocy Nowego Testamentu, tym, którzy sprawując rządy decydowali o losach ludzkości. Powstawaniu różnych form nabożeństwa za panujących sprzyjała rozwijana w dobie średniowiecza teologia władzy<sup>5</sup>.

Rejestry imion w układzie kalendarzowym, kontynuowane skrupulatnie w ciągu stuleci, w przeważającej części zamarły dopiero w XVIII i XIX w., gdy w wyniku akcji sekularyzacyjnej, prowadzonej przez rządy laicyzujących się państw, uległy kasacji liczne kolegiaty, klasztory i inne fundacje kościelne. Grupa źródeł memoratywnych, martwa, ale także i nie rozumiana, z powodu zagubienia w okresie superracjonalizmu naukowego klucza do poprawnego ich odczytania, nie znalazła większego uznania u historyków XIX i XX w. Wtórnego niejako odkrycia i uprzystępnienia tej kategorii przekazów dokonali dopiero w ostatnich latach uczeni z ośrodka monastycznego, skupieni wokół Karla Schmid a i Joachima Wollascha. W ramach programu „Personen und Gemeinschaften” podjęto zakrojone na szeroką skalę prace nad rozpoznaniem zasobów źródłowych największych w Europie rodzin klasztornych. Obok przedsięwzięć zespołowych, imponujących rozległością horyzontów poznawczych, uczeni niemieccy podejmują indywidualne studia nad genezą pojedynczych wpisów, bądź niewielkich zespołów wypominkowych w księgach brackich, nekrologach, bądź innych pomnikach, które ze względu na treść budzą szczególne zainteresowanie. Publikowane coraz liczniej drobne prace prozopograficzne, stanowią niewątpliwie cenne uzupełnienie programowych dzieł z winiętką „Societas et Fraternitas”, odsłaniają w sposób niekonwencjonalny istotne fragmenty z przeszłości średniowiecznej Europy, a równocześnie demonstrowują metodę postępowania

niowieczu, „Roczniki Humanistyczne” t. XVII, 1969, nr 2, s. 52 n.; K. Schmid, J. Wollasch, *Die Gemeinschaft der Lebenden und Verstorbenen in Zeugnissen des Mittelalters*, FMSt. t. I, 1967, s. 365—405; K. Schmid, *Über das Verhältnis von Personen und Gemeinschaft im früheren Mittelalter*, tamże, s. 225—249; J. Wollasch, *Mönchtum des Mittelalters zwischen Kirche und Welt*, München 1973; K. Schmid, J. Wollasch, *Societas et Fraternitas. Begründung eines kommentierten Quellenwerkes zur Erforschung der Personen und Personengruppen des Mittelalters*, FMSt. t. IX, 1975, s. 1—48; O. G. Oexle, *Memoria und Memorialüberlieferung im früheren Mittelalter*, tamże t. X, 1976, s. 70—95; *Prosopographie als Sozialgeschichte? Sektionsbeiträge zum 32. Deutschen Historikertag — Hamburg 1978*, München 1978; O. G. Oexle, *Forschungen zu monastischen und geistlichen Gemeinschaften im westfränkischen Bereich*, „Münstersche Mittelalter-Schriften” t. XXXI, München 1978; J. Wollasch, *Les obituaires, témoins de la vie clunisienne*, „Cahiers de Civilisation Médiévale” t. XXII, 1979, nr 2, s. 139—171; tenże, *Neue Quellen zur Geschichte der Cistercienser*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte” t. LXXXIV, 1973, s. 188—232; *Memoria. Der geschichtliche Zeugniswert des liturgischen Gedenkens im Mittelalter*, hrsg. von K. Schmid und J. Wollasch, München 1984.

<sup>5</sup> L. Biehl, *Das liturgische Gebet für Kaiser und Reich. Ein Beitrag zur Geschichte des Verhältnisses von Kirche und Staat*, Paderborn 1937; L. Bornscheuer, *Miseriae Regum. Untersuchungen zum Krisen- und Todesgedenken in den herrschafts-theologischen Vorstellungen der ottonisch-salischen Zeit*, Berlin 1968. Na gruncie polskim w problematykę teologii politycznej wczesnego średniowiecza i wpływających z niej zobowiązań Kościoła do modlitwy za sprawujących władzę ostatnio wprowadziła B. Kürbis, *Polskie Laudes regiae w Kronice Anonima Galla*, [w:] *Cultus et Cognition. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 299—311.

nia badawczego najbardziej właściwą w przypadku tej specyficznej kategorii źródeł<sup>6</sup>.

Oryginalne i godne podziwu osiągnięcia zespołu monastyrskiego zasługują niewątpliwie na szerokie upowszechnienie, jak również zastosowanie w toku intensywnie na gruncie polskim rozwijanych badań nad wspólnotami chrześcijańskimi.

Wśród zachowanych nekrologów śląskich niewielkie zainteresowanie w nauce historycznej budziła dotąd księga zmarłych z Kamieńca. Klasztor nad Nysą założył w pierwszym dziesięcioleciu XIII w. Wincenty z Pogorzeli, osiedlając w dobrach rodowych grupę kanoników regularnych, których wyprowadził z wrocławskiego opactwa na Piasku<sup>7</sup>. Jednak już po niespełna półwieczu, w latach 1247—1249, za sprawą biskupa Tomasza I prepozytura uległa likwidacji, a miejsce usuniętych stąd siłą kanoników zajęli cystersi z Lubiąża. Położone na pograniczu polsko-czeskim, u wejścia do Kotliny Kłodzkiej, opactwo przetrwało aż do sekularyzacji w r. 1810, zapisując w swych dziejach okresy rozkwitu i świetności, ale także upadku i rozkładu życia zakonnego. Do podstawowych obowiązków także tutejszego konwentu, nakazanych zwyczajem monastycznym oraz statutami Kapituły Generalnej należało utrwalanie w zbiorowej pamięci wspólnoty imion zmarłych założycieli i dobrodziejów klasztoru oraz rozwijanie różnych form nabożeństwa za ich dusze. Najstarsze znane luźne wypominki zapisano w drugiej połowie XIII w., tj. na początku okresu cysterskiego w dziejach klasztoru, w egzemplarzu miejscowego martyrologium<sup>8</sup>, a także na karcie pergaminowej, którą

<sup>6</sup> Pierwszym dużym zespołowym dziełem badaczy monastyrskich jest *Die Klostersgemeinschaft von Fulda im früheren Mittelalter* (unter Mitwirkung von G. Althoff, E. Freise, D. Geuenich, F.-J. Jakobi, H. Kamp, O. G. Oexle, M. Sandmann, J. Wollasch, S. Zörkendörfer) hrsg. von K. Schmid, t. I—III, München 1978. Następnie wydano m.in.: *Das Verbrüderungsbuch der Abtei Reichenau (Einleitung, Register, Faksimile)*, hrsg. von J. Autenrieth, D. Geuenich, K. Schmid (MGH Libri mem. et necr., Nova Series 1) Hannover 1979; *Die Altarplatte von Reichenau-Niederzell*, hrsg. von D. Geuenich, R. Neumüllers-Klauser, K. Schmid (tamże, *Supplementum*) Hannover 1983; *Synopse der cluniacensischen Necrologien* (unter Mitwirkung von W.-D. Heim, J. Mehne, F. Neiske, D. Poeck), hrsg. von J. Wollasch, t. I—II, München 1982; *Die Totenbücher von Merseburg, Magdeburg und Lüneburg*, hrsg. von G. Althof und J. Wollasch (MGH Libri mem. et necr., Nova Series 2) Hannover 1983; *Der Liber vitae der Abtei Corvey (Einleitung, Register, Faksimile)*, Wiesbaden 1983. Rezultaty dziesięcioletnich studiów nad źródłami memoratywnymi przedstawiono na kolokwium zorganizowanym przez zespół w Münster, maj 1980 r., opublikowano je w cyt. w przyp. 4 tomie *Memoria*. Pełny wykaz prac badaczy kręgu monastyrskiego zawierają *Der Sonderforschungsbereich 7 „Mittelalterforschung“ (Bild, Bedeutung, Sachen, Wörter und Personen) an der Westfälischen Wilhelms-Universität in Münster. Erträge und Perspektiven*, Münster 1981, s. 48—68 oraz sprawozdania zamieszczone w kolejnych tomach FMSt.

<sup>7</sup> Dzieje Kamieńca i tamtejszego klasztoru przedstawili m.in. P. Knauer, *Kloster Kamenz/Schlesien, Zeit- und Lebensbilder aus seiner Geschichte 1210—1810*, Liegnitz 1932; F. Lenczowski, *Zarys dziejów klasztoru cystersów w Kamieńcu Żąbkowickim na Śląsku w wiekach średnich*, „Nasza Przyszłość” t. XIX, 1964, s. 61—103; J. J. Menzel, *Jura Ducalia. Die mittelalterlichen Grundlagen der Dominalverfassung in Schlesien*, Würzburg 1964, s. 87—111; tenże, *Kamenz, [w:] Handbuch der historischen Stätten. Schlesien*, hrsg. von H. Weczerka, Stuttgart 1977, s. 213—215.

<sup>8</sup> Kodeks pergaminowy, w posiadaniu BUWrocław na Piasku (sygn. IV F 169), zawiera Martyrologium oraz Regulę św. Benedykta. Do bloku dołączone zostały dwie karty z pierwszej połowy XIV w. (k. 137 i 138) z „Litanią do Wszystkich Świętych” i przepisami dotyczącymi zasad wizytowania konwentów cysterskich („De forma visitacionis”). Część wpisów obituarnych, zamieszczonych na pierwszej karcie (nieliczbowanej) w formie rocznika nekrologicznego, opublikował C. Grün-

nowożytny już introligator włączył do kamienieckiej księgi zmarłych. Nekrolog-kalendarz dochował się w w późnym rękopisie z 1406 r.<sup>9</sup> Sporządzony w oparciu o zniszczony w poprzednim roku przez wody powodzi stary mortuarz, utrwalił jednak w zasadniczym zrębie przesłanie memoratywne tamtejszej wspólnoty z dwu pierwszych stuleci jej istnienia.

Z analizy prozopograficznej ponad 1250 wpisów podstawy, stanowiących pełny zasób archetypu, wynika, iż konwent kamieniecki zdołał zjednoczyć w ciągu XIII i XIV w. ludzi z różnych warstw, od szczytu aż po doly średniowiecznej drabiny społecznej. Niewielki stosunkowo udział w pobożnych dziełach wspólnoty zyskali natomiast sprawujący władzę, tak świecką, jak i duchowną. Z tym większym zainteresowaniem należy się odnieść do grupy dziesięciu wypomnień, poświęconych książętom z dolnośląskiej linii Piastów, ostatnim Przemyślidom, a także biskupom wrocławskim, którzy dostąpili zaszczytu wejścia do wspólnoty duchowej z domem kamienieckim i uwiecznienia w konwentualnej księdze zmarłych. Chronologiczny zasięg obserwacji ograniczono z konieczności do pierwszego stulecia w dziejach klasztoru, gdyż w następnych wiekach ta kategoria wpisów obituaralnych niemal zupełnie zanikła<sup>10</sup>.

W gronie najstarszych członków kamienieckiej wspólnoty żywych i umarłych znaleźli się dwaj biskupi wrocławscy, Cyprian i Wawrzyniec:

25 października [1207] O[biit] *Pie memorie dominus Cyprianus wratislaviensis Episcopus.*

7 czerwca [1232] *Eodem die o[biit] dominus Laurentius wratislaviensis Episcopus.*

Wyjątkową wręcz czią otaczali szarzy mnisi pamięć po Wawrzyńcu, utwierdzoną wpisem anniwersarzowym na marginesie klasztornego egzemplarza martyrologium<sup>11</sup>. Ponieważ cystersi osiedlili się nad Nysą

hagen, *Annalistische Nachlese. 1227—1450*, ZVGS t. IX, 1868, s. 183. Natomiast anniwersarze, które stanowią przedmiot niniejszych studiów, zapisywane były obok rubryk kalendarza w dostojnym sąsiedztwie świętych Kościoła rzymskiego.

<sup>9</sup> Kodeks w całości (!) pergaminowy znajduje się obecnie w BUWrocław na Piasku (sygn. IV F 216). Do bloku piętnastowiecznego rękopisu włączono dwie — również pergaminowe — karty, z których pierwsza (datowana na drugą połowę XIII w.) zawiera niewielki zespół wpisów wypominkowych oraz „Rocznik kamieniecki”, a na odwrocie listę bracką klasztoru kamienieckiego z końca XV w., druga zaś wypełniają zapiski annalistyczne z w. XVII i XVIII, poświęcone głównie dziejom monasterium nad Nysą. Niezbędne są zatem sprostowania w opisie tego kodeksu, jaki przedstawił W. Korta, *Sredniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966, s. 31. Nekrolog kamieniecki, w formie ekscerptu obejmującego zaledwie 25% pełnego zasobu, a także listę bracką wydał W. Wattenbach, *Schlesische Nekrologien. 2. Nekrologium des Stifts Kamenz*, ZVGS t. IV, 1862, s. 307—337.

<sup>10</sup> Do nekrologu kamienieckiego wpisano następujących ordynariuszy wrocławskich: Henryk z Wierzbna (23 września), Przeclaw z Pogorzeli (5 maja) oraz Rudolf von Rüdeshaim (17 stycznia), spośród książąt śląskich: Henryk I ziębicki (24 czerwca) i jego syn Jerzy (10 listopada) z domu Podiebradów, a także król czeski Waclaw IV (9 sierpnia). Jednak wstąpieniu do klasztornej wspólnoty modlitewnej przyświecała im już zupełnie inna motywacja.

<sup>11</sup> *Martyrologium kamienieckie*, k. 41 r (7 czerwca): *annieuersarium Laurentii episcopi wratislaviensis a cantore intimetur conuentuj*. Na temat biskupa Wawrzyńca zob. T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953, s. 142 n.; W. Marschall, *Geschichte des Bistums Breslau*, Stuttgart—Aalen 1980, s. 26 n. W historiografii śląskiej podejmowano, jednak bez źródełowego uzasadnienia, próby wyprowadzenia Wawrzyńca z rodu panów na Michałowie i Pogorzeli, fundatorów i dobrodziejów klasztoru kamienieckiego, por. P. Bretschneider, *Studien und Bemerkungen über epigraphische und heral-*

dopiero w połowie XIII stulecia, zagadkowo rysują się zatem okoliczności, w jakich ci właśnie ordynariusze zapewnili sobie wielowiekowy udział w łaskach wypracowywanych przez miejscowy konwent. Opuszczając dom macierzysty nie wynieśli oni ze sobą ekscerptu z lubiąskiej księgi zmarłych, gdyż sama tylko lista wypominanych ordynariuszy wrocławskich musiałaby sięgnąć wstecz do połowy XII w. Tradycja obitaurana Lubiąża, w najdawniejszym pokładzie, nie skażonym jeszcze późniejszymi interpolacjami upamiętniała bowiem zgony Waltera (1149—1169), mającego swój osobisty udział w założeniu tego opactwa, a także jego bezpośrednich następców na stolicy biskupiej<sup>12</sup>.

W poszukiwaniu zatem innej drogi wyjaśnienia przyczyn zamieszczenia obu wypomnień w przekazie kamienieckim, należy odwołać się do przedcysterskich dziejów cenobium znad Nysy. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XII w. została podjęta w śląskich domach zakonnych reforma życia monastycznego<sup>13</sup>. Do głównych jej rzeczników należał przybyły z Czech norbertanin Cyprian, który po usunięciu benedyktynów z opactwa św. Wincentego na Ołbinie koło Wrocławia sprawował urząd pierwszego opata premonstratensów, wprowadzonych do opuszczonego domu. W następnych zaś latach zarządzał diecezjami lubuską (1193—1202) i wrocławską (1202—1207). Za jego sprawą odnowa objęła w końcu XII w. również konwent kanoników regularnych na Piasku. Przyjęcie obserwancji według wzoru arrowezyjskiego wywołało opór zachowawczej części miejscowego zgromadzenia; opozycji możnowładczej przewodniczył wspomniany już Wincenty z Pogorzeli. Za zgodą zwierzchności kościelnej na początku XIII stulecia stworzono, w oparciu o majątności rodowe panów na Michałowie i Pogorzeli, odrębną prepozyturę dla sescjonistów w Kamieńcu.

Na podstawie dokumentu fundacyjnego z 1210 r.<sup>14</sup> powołanie placówki w Kamieńcu w historiografii XIX i XX w. zgodnie przypisywano biskupowi Wawrzyńcowi. Z owej jedynomyślności poglądów wyłamał się dopiero Josef H e t t w e r, który korzystając wyłącznie ze źródeł dyplomatycznych wykazał, że również poprzednik Wawrzyńca na tronie wrocławskim, Cyprian musiał mieć swój udział w uposażeniu nowozałożo-

*dische Denkmäler Schlesiens aus dem 13. und 14. Jahrhundert* cz. 1, ZVGS t. LXIV, 1930, s. 6; B. Panzram, *Die schlesischen Archidiaconate und Archipresbyteriate bis zur Mitte des 14. Jahrhunderts*, Breslau 1937, s. 37, przyp. 49. W tej sprawie wypowiadali się także, chociaż z zachowaniem dystansu do poglądów swoich poprzedników: K. Eistert, *Beiträge zur Genealogie des Breslauer Bischofs Preczlaus von Pogarell (1299—1376)*, ASKG t. XX, 1962, s. 320; J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 87 n.

<sup>12</sup> Okoliczności towarzyszące wpisaniu w lubiąską księgę zmarłych wypominków poświęconych biskupom wrocławskim próbowałem naświetlić w artykule *Nekrolog lubiąski. Próba krytyki przekazu*, SZr. t. XXVI, 1981, s. 127 n.

<sup>13</sup> W tej sprawie S. Trawkowski, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich we wrocławskim klasztorze na Piasku*, [w:] *Wieki Średnie. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 111—116; Cz. Deptuła, *Arrowezyjska reforma klasztorów w Polsce po r. 1180 a reforma premonstratęska. Z problematyki przemian polskiego kanonikatu regularnego w średniowieczu*, „Roczniki Humanistyczne” t. XVII, 1969 nr 2, s. 5—49; autor obszernie przedstawił działalność reformatorską norbertanina Cypriana, przysługę biskupa wrocławskiego. Zob. także W. Schulte, *Das Todesdatum des Bischofs Cyprian von Breslau und das Ordinationsjahr seines Nachfolgers, des Bischofs Lorenz. Zum ersten Bande der schlesischen Regesten*, ZVGS t. XLI, 1907, s. 384—390.

<sup>14</sup> UKK, nr 1; KDSl. t. II, nr 142; Schl.UB t. I, nr 122.

nego klasztoru<sup>15</sup>. Kompromisowe rozwiązanie narosłego na przełomie XII i XIII w. konfliktu we wrocławskim domu kanoników regularnych, zapewniało obu ordynariuszom wdzięczność braci z Kamieńca, a po śmierci wielowiekową pamięć i modlitwę konwentu za spokój ich dusz. Nabożeństwa wypominkowego nie przerwały nawet dramatyczne wydarzenia z połowy XIII stulecia, gdyż cystersi obejmując w spadku po kanonikach majątki ziemskie, zabudowania, inwentarz, dochody z dziesięcin, przejęli również zobowiązania memoratywne wobec fundatora i jego rodu oraz dobrodziejów tego domu. Pośrednio ten fakt dokumentowałyby dyplom z 1248 r., w którym legat Jakub nakazywał opatowi klasztoru na Piasku wydanie szarym mnichom, jako prawym właścicielom byłej prepozytury kanonicznej, *omnes libros et ornamenta ecclesie et omnia privilegia domus de Camenz*<sup>16</sup>. Wśród rewindykowanych ksiąg powinien się znajdować kalendarz, uzupełniony lokalnymi wzmiankami obituarnymi.

Kamienieckie wypominki poświęcone Cyprianowi i Wawrzyńcowi umacniają zatem oryginalny pogląd badacza niemieckiego, a jednocześnie stanowią kolejne świadectwo wielowiekowej ciągłości i trwałości przesłania memoratywnego wspólnot chrześcijańskich.

Z okresu przedcysterskiego w dziejach klasztoru kamienieckiego pochodzą także kolejne wzmianki nekrologiczne, poświęcone Henrykowi Brodatemu i Henrykowi Pobożnemu, którzy wsparcie modlitwne uzyskali za cenę uposażenia prepozytury:

19 marca [1238] O[biit] *Pie memorie illustis dux Heynricus senior*

9 kwietnia [1241] I[em o]biit] *Dux Heynricus occisus inter tartharos*

Nadzwyczajne stanowisko „księcia starego” w Kamieńcu zostało ponadto zaznaczone wpisem aniwersarzowym w martyrologium klasztornym<sup>17</sup>. Na wyjątkowe zgoła wyróżnienie w tradycji miejscowej wspólnoty zasłużył sobie Henryk I, wystawiając w 1230 r., za zgodą syna, doniosły dla dalszego rozwoju domu nad Nysą przywilej. Klasztor uzyskał prawo osiedlania Niemców na 150 łanach leśnych, przyległych do przesieki, które najprawdopodobniej posiadał również z nadania tego władcy<sup>18</sup>. Szerokie koncesje udzielone przygranicznej prepozyturze ka-

<sup>15</sup> J. Hettwer, *Untersuchungen zu Urkunden des Klosters Kamenz*, ASKG t. XIII, s. 17 n.

<sup>16</sup> UKK, nr VIII, s. 7; Schl.UB, t. II, nr 349, s. 220. W identycznej sytuacji znaleźli się premonstratensi z Olbina pod Wrocławiem, którzy przejęli zobowiązania memoratywne po usuniętych z tego opactwa benedyktynach, por. *Wstęp do Nekrologu opactwa św. Wincentego we Wrocławiu*, wyd. przygotował K. Maleczyński, tekst przejrżeli, wstęp i komentarz uzupełnili B. Kürbis i R. Walczak, MPH sn. t. IX, cz. 1, s. XLIV.

<sup>17</sup> Martyrologium kamienieckie, k. 20 v. (19 marca): *anniarsarium ducis heinrici cum barba a cantore intimetur conuentui*. Monarsze śląskiemu odrębną monografię poświęcił B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975.

<sup>18</sup> UKK, nr 4; Schl.UB t. I, nr 316. Dyplom posłużył za podstawę do sporządzenia w skryptorium kamienieckim dwu fałszyfikatów. W dokumentach wystawionych rzekomo w 1230 r. Henryk Brodaty miał nadać klasztorowi: 1. 150 łanów leśnych przyległych do przesieki (UKK, nr 3; Schl.UB t. I, nr 372; fałszyfikat powstał rzeczywiście w latach 1248—1260), 2. patronat nad kościołem w Przyłęku i kaplicą w Bardzie (UKK, nr V; Schl.UB t. I, nr 373; oczywiście fałszerstwo datuje się na pierwszą połowę XV w.). Współzależności zachodzące między trzema przekazami ustaliła Z. Kozłowska-Budkowa, *Przyczynki do krytyki dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII w.*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone Fr. Bujakowi*, Lwów 1931, s. 14 n. Na temat dyplomów kamienieckich wypowiedzieli się ponadto F. Schilling, *Ursprung und Frühzeit des Deutschthums in Schlesien und im Land Lebus* t. I, Leipzig 1938, s. 432 n.; J. Hettwer, op. cit., s. 23 n.; J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 89 n. oraz H. Appelt, komentując wy-



nonicznej nie wykroczyły jednak poza ramy ogólnej polityki kościelnej Henryków śląskich, zdecydowanie, lecz niebezinteresownie faworyzujących wspólnoty zakonne. Licznie fundowane klasztory, włączając się do akcji kolonizacyjnej oraz lokacyjnej, gwarantować miały sprawną realizację wielkiego programu przebudowy gospodarczej i społecznej Śląska<sup>19</sup>. Poddane wyłącznie księżęcej protekcji, zapewniały władzy silne oparcie w dobie przewlekłych sporów z ordynariuszami wrocławskimi<sup>20</sup>. Darowizna Henryka Brodatego dla kanoników regularnych z Kamieńca mogła więc posiadać głębsze polityczne uzasadnienie. Tamtejsza prepozytura, będąca własnością rodu możnowładczego Pogorzeli, stanowiła niebezpieczny wyłom w jednolitym dotychczas systemie prawnego podporządkowania domów zakonnych wyłącznie dziedzicznym panom Śląska. Dzięki nadaniom z ręki księżęcej, zdaniem Heinricha Appelta, klasztor został poddany *iuri ducale*, neutralizującemu roszczenia fundatorów do uprawnień adwokackich<sup>21</sup>.

Gestu książęcemu nie sposób jednak tłumaczyć wyłącznie racjami polityki piastowskiej wobec kościoła wrocławskiego, bądź starych rodów możnowładczych. Terytorialny zakres nadań z 1230 r. łączył się z szeroko i konsekwentnie prowadzoną przez obu Henryków akcją dzielenia kompleksów leśnych na peryferiach dzielnicy pomiędzy śląskie domy cystersów, kanoników regularnych, czy templariuszy. Pas zwartej osadnictwa klasztornej miał zabezpieczać granice państwa, powstrzymując chrześcijańskich sąsiadów od łupieżczych najazdów i trwałych zaborów. W historiografii polskiej ostatnich dziesięcioleci zwykle się wskazywało na obejmowanie przez zakony zachodniego pasa pustkowi, w Ziemi Lubuskiej, bądź nad rzeką Bóbr, zagrożonych ze strony krajów wschodnioniemieckich<sup>22</sup>. Z tym samym prawdopodobnie zamiarem książecka prze-

dane dokumenty. Wprawdzie nie istnieje autentyczne świadectwo nadania 150 łanów leśnych, lecz tylko z rąk Henryka I, jak sądzę wbrew opinii Menzla, mógł je otrzymać klasztor kamieniecki, gdyż pasmo puszczy nadgranicznych w południowej części przyszej ziemi ząbkowickiej stanowiło własność księżęcą; por. W. Kuhn, *Die Erschliessung des Frankenstein Gebietes in Niederschlesien im 13. Jahrhundert*, [w:] *Festschrift für Walter Schlesinger* t. I, Köln—Wien 1973, s. 166 n.

<sup>19</sup> Od lat toczy się ożywiona, pełna kontrowersji dyskusja na temat roli klasztorów w rozwoju społeczno-gospodarczym Śląska w wiekach średnich. Spośród licznych prac tytułem przykładu por. F. Schilling, op. cit., *passim* (na temat Kamieńca s. 150 n., 312 n.); B. Panzram, *Das Deutschtum in den mittelalterlichen Klöstern Schlesiens*, ASKG t. X, s. 63—83, gdzie zebrana została podstawowa literatura ukazująca niemieckie spojrzenie na problem; S. Trawkowski, *Gospodarka wielkiej gospodarki cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959; W. Korta, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964; Z. Wielgosz, *Wielka własność cysterska w osadnictwie pogranicza Śląska i Wielkopolski*, Poznań 1964; J. Gottschalk, *Die Bedeutung der Zisterzienser für die Ostsiedlung im Schlesien. Ein Literaturbericht*, „Zeitschrift für Ostforschung” t. XV, 1966, s. 67—106; B. Zientara, *Henryk Brodaty, passim*; H. Grüger, *Heinrichau. Geschichte eines schlesischen Zisterzienserklosters 1227—1977*, Köln—Wien 1978, s. 76—149.

<sup>20</sup> Znaczenie polityczne klasztorów śląskich jako czynnika równowagi w dobie permanentnych sporów między władzą terytorialną a kościelną podnosili H. Appelt, *Klosterpatronat und landesherrliche Kirchenhoheit der schlesischen Herzöge im 13. Jahrhundert*, *MIÖG* t. XIV Erg.-Bd., 1939, s. 303—322; ostatnio natomiast jego uczeń W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik der schlesischen Piasten im 13. Jahrhundert*, „Zeitschrift für Ostforschung” t. XXVII, 1978, nr 2, s. 221—240.

<sup>21</sup> H. Appelt, *Klosterpatronat*, s. 315 n. Politykę Henryka Brodatego wobec rodów możnowładczych, ze wskazaniem roli panów na Michałowie i Pogorzeli, przedstawił B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 251 n.

<sup>22</sup> Na znaczenie polityczno-obronne osadnictwa klasztornej w obrębie puszczy przygranicznych wskazywali S. Trawkowski, op. cit., s. 76, przyp. 107; Z. Wiel-

kazywali klasztorom lany leśne wzdłuż przesieki południowej, szczególnie w miejscach naturalnych obniżen masywu Sudetów. Ziemię przylegającą do Kotliny Kłodzkiej otrzymali bracia z Henrykowa i Kamieńca, zobowiązując się tym samym do ustabilizowania granicy z Czechami w najbardziej newralgicznym jej odcinku<sup>23</sup>. Sute wyposażenie konwentu kamienieckiego pozostawało, jeśli zawierzyć chronologii wydarzeń, w ścisłym związku z dalekosiężnym programem politycznym obu Henryków. Znamienne, że „stary książę” stawiął klasztor na straży głównego przejścia pomiędzy Polską a Czechami w 1230 r., równocześnie z silnym zaangażowaniem się w sprawy ponaddzielnicowe i z przystąpieniem do wewnątrzdynastycznej rywalizacji o tron krakowski<sup>24</sup>. Za okazaną hojność miejscowa wspólnota odwzajemniła się Henrykowi Brodatemu i jego synowi, Henrykowi Pobożnemu, zapisaniem ich imion w „księdze życia” oraz wielowiekowym nabożeństwem. Natomiast wbrew wykazywanemu przez Appelta<sup>25</sup> zespoleniu interesów władzy i klasztoru, jakie miało nastąpić pod rządami Henryka III Białego, konwent kamieniecki nie udzielił pośmiertnego wsparcia żadnemu z synów poległego pod Legnicą księcia.

Po tytuł głównego protektora i opiekuna klasztoru kamienieckiego w połowie XIII w. sięgnął biskup wrocławski Tomasz I, uhonorowany wpisami zarówno w cysterskiej księdze zmarłych, jak i w martyrologium<sup>26</sup>. W nekrologu mnisi zgon ordynariusza upamiętnili wyjątkowo obszernym i znaczącym wypomnieniem:

30 maja [1268] *Pie memorie Dominus Thomas primus Episcopus wratislaviensis. Qui fuit precipuus et fidelis fundator et propugnator monasterij kamencz*

Powyższa wzmianka stanowi jedyny przypadek wyróżnienia przez cystersów kamienieckich mianem „fundatora”, zastrzeżonym wyłącznie

gosz, op. cit., s. 71 n.; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 167 n., 222 n. Zob. także W. Kuhn, *Der Löwenberger Hag und die Besiedlung der schlesischen Grenzwälder*, [w:] *Beiträge zur schlesischen Siedlungsgeschichte*, München 1971, s. 32–62; W. Irgang, *Der Anteil der piastischen Landesherren an der deutschen Besiedlung Schlesiens*, „Schlesien” t. XXII, 1975 nr 4, s. 193–202.

<sup>23</sup> Dzieje pozyskania przez cystersów z Henrykowa lasów Rudno i Budzów nad wyraz plastycznie ukazał twórca pierwszej księgi kroniki klasztornej, najprawdopodobniej były opat Piotr; *Księga henrykowska*, wyd. R. Grodecki, Poznań 1949, s. 283 n. W sprawie rozrostu władztwa henrykowskiego por. H. Gröger, *Die Besitzungen des Klosters Heinrichau (Untersuchungen zur Geschichte eines schlesischen Zisterzienserstiftes)*, ASKG t. XXII, 1964, s. 108 n., oraz tenże, *Heinrichau, passim*. Zamierzenia polityki książęcej wobec zakonów poświadczają późniejsze efekty akcji osadniczej cystersów z Kamieńca, gdyż zasięg terytorialny władztwa klasztorowego na południu ustabilizował na długie stulecia granicę państwową pomiędzy Śląskiem a Hrabstwem Kłodzkim. Ostatnio na temat osadnictwa średniowiecznego u podnóża Gór Bardzkich wypowiedział się W. Kuhn, *Die Erschliessung*, s. 169 n.

<sup>24</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 259 n.

<sup>25</sup> H. Appelt, *Klosterpatronat*, s. 317 n. Odmienne stanowisko w sprawie polityki Henryka III wobec klasztorów śląskich zajął W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 238.

<sup>26</sup> Martyrologium kamienieckie, k. 39 n. (30 maja): *anniuersarium domini Thome wratislaviensis episcopi a cantore intimetur conuentui*. Na temat osoby Tomasza I stosunkowo obszerna literatura, którą zebrali T. Silnicki, *Dzieje i ustrój*, s. 155; ostatnio zaś W. Marschall, op. cit., s. 28 n. oraz W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 229 n.

dla panów na Michałowie i Pogorzeli, osoby spoza tego rodu. Wyniesienie Tomasza I na szczyt zhierarchizowanej wspólnoty żywych i umarłych służyło zapewne utrwaleniu w zbiorowej pamięci wielu pokoleń mnichów wdzięczności, jaką żywił cały konwent, wobec zgoła wyjątkowych jego zasług dla klasztoru. W stopniu wystarczającym legitymują owe dokonania dokumenty biskupie, skrzętnie przechowywane w archiwum klasztornym.

Z inicjatywy Tomasza I dom kamieniecki został przekształcony w 1247 r., po usunięciu ostatnich kanoników podupadającej prepozytury, w filię opactwa lubiąskiego. Decyzji tej sprzeciwili się jednak kanonicy z macierzystego klasztoru na Piasku i za przyzwoleniem ksiązęciem siłą zajęli probostwo nad Nysą. Wówczas rządcą diecezji wrocławskiej, angażując cały swój autorytet po stronie szarych mnichów, rzucił na sprawców zajazdu klątwę, a Kamieniec obłożył interdyktem. Ostatecznie spór między najpotężniejszymi na Śląsku domami zakonnymi rozstrzygnął, zapewne nie bez interwencji biskupiej, legat papieski Jakub w 1248 r., przysądżając Kamieniec cystersom. Ordynariusz został przy tym zobowiązany do nadania kanonikom regularnym z Wrocławia, tytułem rekompensaty, zryczałtowanych opłat dziesięcinnych<sup>27</sup>. Odnowa życia zakonnego, jaka dokonała się w klasztorze nad Nysą za sprawą Tomasza I, stanowiła wystarczający powód do nadania jemu przez tę wspólnotę zaszczytnej godności „fundatora”<sup>28</sup>.

Wielki biskup nie ograniczył okazywanej cystersom sympatii wyłącznie do cenobium kamienieckiego; podobnie sąsiedni konwent z Henrykowa cieszył się jego protekcją, skoro i tutaj imię Tomasza I zostało uwiecznione w sposób wykraczający daleko poza stereotypową formułę wpisu do klasztornej księgi zmarłych i coroczne wypomnienie w oficjum kapitularnym<sup>29</sup>. Nie bez przyczyny autor „kroniczki henrykowskiej”, najprawdopodobniej były szafarz, a następnie opat Piotr, przedstawiając historię powstania i pierwszych lat istnienia macierzystego domu, załą-

<sup>27</sup> UKK, nr 7, 8, 9, 10; Schl.UB t. II, nr 347, 348, 349, 384, 366. Wprowadzenie cystersów do Kamięca budzi w historiografii polskiej i niemieckiej spore zainteresowanie, por. P. Knauer, *Die Einführung der Zisterzienser in Kamenz (Zu den Urkunden von 1248 (Okt. 13), 1248 (Okt. 15), 1249 (o.T.), 1249 (Marz 15))*, „Schlesische Geschichtsblätter” 1939, s. 21–27; J. Hettwer, *Untersuchungen zu Urkunden des Klosters Kamenz*, II, ASKG t. XV, 1957, s. 86 n.; F. Lenczowski, op. cit., s. 67 n.; J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 90; W. Irgang w komentarzu do dokumentu nr 384 Schl.UB t. II, s. 243 n. Okoliczności w jakich doszło do rozstrzygnięcia sporu między kanonikami regularnymi a cystersami o Kamieniec, w związku z udziałem legata Jakuba w synodzie wrocławskim w 1248 r., przedstawił ostatnio W. Irgang, *Die Statuten der Breslauer Synode vom 10. Oktober 1248*, ASKG t. XXXIV, 1976, s. 23 n.

<sup>28</sup> Z podobną interpretacją wypomnienia w nekrologu z Prémontré upamiętniającego osiem rzekomych fundacji Cypriana, opata klasztoru olbińskiego, późniejszego biskupa wrocławskiego, wystąpił Cz. Deptuła, op. cit., s. 22 n.

<sup>29</sup> W nekrologu henrykowskim: 11 czerwca [1268] *Obiit pie memorie dominus Thomas primus wratislaviensis episcopus*. Rękopis klasztornej księgi zmarłych z końca XIII w. obecnie w posiadaniu BUWrocław (sygn. IV F 217), opublikowany fragmentarycznie przez W. Wattenbacha, *Schlesische Nekrologien*, 1. *Nekrologium des Stifts Heinrichau*, ZVGS t. IV, 1862, s. 278–307. Badania nad zawartością przekazu prowadził H. Grüger, *Der Nekrolog des Klosters Heinrichau (ca. 1280–1550)*, ASKG t. XXXI, 1973, s. 36–69; t. XXXII, 1974, s. 45–80; t. XXXIII, 1975, s. 9–27.

czył „Katalog biskupów wrocławskich”<sup>30</sup>. Ta schematyczna, uboga informacyjnie lista stanowiła, w wewnątrznie niespójnym przekazie, tylko wstęp do wyraźnie wyodrębnionego, rozbudowanego narracyjnie utworu — *vita Thomae*. Należy sądzić, że Piotr zapisując imiona poprzedników Tomasza I, pragnął wywodem ponad dwuwiekowej genealogii dodać dostojenstwa i usławić pamięć bliskiego mu ordynariusza<sup>31</sup>. W samym zaś „żywocie” ukazał szczegółowo i barwnie okoliczności, jakie poprzedziły nadanie klasztorowi bogatych dziesięcin, słaawił biskupa za dotrzymanie przyrzeczenia i okazaną hojność w spełnianiu pobożnych czynków, a na zakończenie skierował do konwentu wezwanie, usankcjonowane zarządzeniem trzech kolejnych opatów, do wieczystych modlitw wypominkowych w kanonie Mszy św. za duszę dobrodzieja.

Oczywista protekcja, jaką Tomasz I okazał siostrzanym opactwom w Henrykowie i Kamięncu, wynikała nie tylko z jego osobistych, wewnętrzno-religijnych przekonań<sup>32</sup>, lecz także z założeń szerszej polityki Kościoła wrocławskiego w połowie XIII w. Nie bez istotnych powodów do udziału w życiu duchowym obu pobliskich wspólnot zostali dopuszczeni członkowie kapituły katedralnej, którzy partycypację w dobrach wiekuiowych, wypracowywanych przez mnichów podczas służby Bożej, zapewniali sobie, spiesząc klasztorom z pomocą i poparciem w rzeczach doczesnych. W 1248 r. legat Jakub powierzył kanonikom wrocławskim, kantorowi Bogusławowi i Ekkehardowi z Kałkowa, nadzór nad dopełnieniem warunków orzeczenia rozjemczego, w którym rozstrzygając ostry spór między opactwami lubiąskim i wrocławskim, na Piasku, właśnie cystersom przysądził dom kamieniecki<sup>33</sup>.

Podobnie dziejopis henrykowski, słaawiąc biskupa Tomasza I, nie zapomniał uwiecznić pobożnych dzieł ówczesnej kapituły, a następnie polecić jej członków pamięci i dziękczynnej modlitwie całego konwentu. I w Henrykowie chwalono przede wszystkim zasługi Ekkeharda, bliskiego doradcy i współpracownika ordynariusza. W krótkiej zaś kontynuacji katalogu henrykowskiego zostały odnotowane, zapewne z wolą autora „kroniczki”, daty zgonów Ekkeharda i Leonarda Starszego<sup>34</sup>. Imiona tych właśnie dostojników Kościoła wrocławskiego uwiecznili ponadto mnisi siostrzanych wspólnot w obu klasztornych księgach zmarłych:

<sup>30</sup> *Księga Henrykowska*, s. 371—382. Na temat najstarszego z zachowanych Katalogów biskupów wrocławskich, por. *Repertorium fontium historiae mediae aevi* t. III, Romae MXMLXX, s. 204.

<sup>31</sup> Funkcje jakie spełniały katalogi biskupie w wiekach średnich przedstawił J. Szymański, *Z zagadnień średniowiecznej biografistyki. Katalogi dostojnicze. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1969, s. 156 n.; tenże, *W sprawie genezy rocznikarstwa śląskiego*, Szr. t. XXII, 1977, s. 77—82.

<sup>32</sup> Zdaniem H. Appelta, *Klosterpatronat*, s. 315 n. oraz W. Irganga, w komentarzu do dokumentu nr 384 (Schl.UB t. II, s. 244) Tomasz I przeforsował zajęcie prepozytury kanoniczej przez konwent cysterski oraz w następnym latach hojnie wspierał klasztor nad Nysą, gdyż pragnął tą drogą zapewnić sobie we wspólnocie kamienieckiej pozycję równą stanowisku rodu fundatorów.

<sup>33</sup> UKK, nr 8, s. 6; Schl.UB t. II, nr 348, s. 218. Na temat kantora Bogusława i kanonika Ekkeharda R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker (1341)* cz. I, Weimar 1940, *passim* (maszynopis pracy w posiadaniu Biblioteki Kapitułnej we Wrocławiu, biogramy nr 37 i 129). Na zgoła wyjątkową pozycję Ekkeharda z Kałkowa w kolegium kapituły wrocławskiej wskazał T. Silnicki, *Dzieje i ustrój*, s. 170, przyp. 4.

<sup>34</sup> R. Samulski, op. cit., *passim* (w maszynopisie pracy biogram nr 155).

Katalog henrykowski <sup>35</sup>	Nekrolog henrykowski	Nekrolog kamieniecki
<i>Sciendum itaque, quod dominus Eckardus de Calcowe anno Domini MCCLXXIII migravit ex hoc mundo, X kalendas aprilis</i>	<i>Obyt dominus Ekehardus canonicus wratislaviensis</i>	<i>Dominus Ekhardus dictus de Calcaw Canonicus wratislaviensis</i>
	23 marca [1273]	
	2 kwietnia [1273]	3 kwietnia
<i>Dominus Leonardus canonicus Wratislaviensis obiit eodem anno IIII nonas aprilis</i>	<i>Obyt leonardus canonicus wratislaviensis</i>	<i>O[biit] Leonardus Canonicus wratislaviensis familiaris</i>

Ponieważ w trzynastowiecznej warstwie obu nekrologów odnajduje się niewiele przypadków rejestracji zgonów wyższego kleru diecezjalnego <sup>36</sup>, dlatego też wskazana paralela henrykowsko-kamieniecka nie może być traktowana w kategoriach przygodnego zbiegu okoliczności. Równocześnie personalną zbieżność tych przekazów trudno uznać, ze względu na incydentalny jej charakter, za dostateczne świadectwo funkcjonowania w śląskich klasztorach cysterskich zwyczajny wymiany suffragiów, zobowiązujących do obopólnych modłów za zmarłych członków zbratanych wspólnot. Systematyczna penetracja pełnych zasobów mortuarzy, przechowywanych w zbiorach wrocławskich, nie potwierdziła kulturowania przez synów św. Bernarda dawnych praktyk monastycznych <sup>37</sup>. Należy zatem przyjąć, że zapisy obituarne, mimo oczywistej wspólnoty ich treści, stanowiły jednak znak niezależnie wyrażonej w konwentach henrykowskim i kamienieckim wielowiekowej wdzięczności za pomoc i poparcie udzielone niegdyś przez wypominanych w modlitwie kanoników.

Bez względu na rodzaj i siłę osobistego zaangażowania w pobożne dzieło, Ekkehard i Leonard mogli występować równocześnie w roli wykonawców istotnej części wielkiego programu, jaki w tym okresie Tomasz I wytyczył Kościołowi wrocławskiemu. Wytworzona bowiem w połowie XIII stulecia sytuacja polityczna na Śląsku sprzyjała dążeniom biskupa do wzmocnienia jego stanowiska wobec miejscowych domów zakonnych, które dotąd tradycyjnie podporządkowane, za cenę hojnych fundacji, dynastii piastowskiej, wiernie służyły kolejnym książętom. Do-

<sup>35</sup> *Księga Henrykowska*, s. 382.

<sup>36</sup> W nekrologu kamienieckim został co prawda odnotowany jeszcze jeden przedstawiciel kapituły wrocławskiej z tego okresu — Mikołaj (6 kwietnia), ale tytułem zapewniającym mu miejsce we wspólnocie był urząd archidiacona głogowskiego; na temat jego osoby por. B. Panzram, op. cit., s. 77 n., 123; R. Samulski, op. cit., *passim* (w maszynopisie pracy biogram nr 190). Natomiast konwent henrykowski nie zamieścił już do końca trzynastego stulecia w swej księdze imion innych kanoników Kościoła wrocławskiego, gdyż nawet wypomnienie poświęcone notariuszowi Mikołajowi dopisano dużo później; por. H. Gröger, *Der Nekrolog*, ASKG t. XXXII, 1974, s. 72.

<sup>37</sup> W sprawie rezygnacji cystersów z dawnego benedyktyńskiego zwyczaju wymiany suffragiów, zastąpionego ogólną modlitwą za zbratane wspólnoty w dniu 20 listopada wypowiedział się J. Wollasch, *Neue Quellen* (por. przyp. 4).

piero w warunkach narastającego kryzysu gospodarczego wnukowie Henryka Brodatego zrezygnowali z polityki rozległych nadań, a w zamian wprowadzili różne formy drenażu fiskalnego majątków klasztornych, podejmując nawet akcje rewindykacyjne<sup>38</sup>. W sytuacji zagrożenia materialnego klasztorom z pomocą pośpieszył Tomasz I. W 1260 r. wystawił cystersom kamienieckim dokument konfirmacyjny, w którym opisał oraz prawnie utwierdził stan posiadania klasztoru znad Nysy<sup>39</sup>. Niewątpliwie z poparciem ordynariusza dwa lata później opactwo w wyniku egzempcji dokonanej przez papieża Urbana IV zostało wyłączone spod władzy i jurysdykcji diecezjalnej<sup>40</sup>. Tomasz I starał się zapewnić cystersom nie tylko ochronę prawną, lecz także nadaniem dziesięcin znacznie powiększył ich stałe dochody<sup>41</sup>. Podobnie hojne uposażenie dziesięcinne z rąk ordynariusza wrocławskiego zyskał dom henrykowski, zdobywając w ten sposób niezależność ekonomiczną<sup>42</sup>. Jednak wyjącznie talentowi literackiemu oraz inwencji twórczej Piotra z Henrykowa<sup>43</sup> potomni zawdzięczają przynajmniej fragmentaryczny wgląd w zdarzenia poprzedzające wystawienie dokumentu. Barwna opowieść henrykowska, tak różna od stereotypowej narracji aktów prawnych, ukazała ludzi oraz motywy kierujące ich ku złoźnym czynom. Ponieważ „*Liber foundationis*” stanowił ewenement literacki w dziejopisarstwie polskim, dlatego już zasługi biskupa Tomasza I i jego kanoników względem siostrzanego opactwa w Kamieńcu, podobnie jak zasługi kilku tysięcy innych dobrodziejów tego domu, nigdzie nie opisane, uległy rychłemu zapomnieniu. Pozostały tylko imiona utrwalone w klasztornej „księdze życia” i zapewnienie nieustającego nabożeństwa za dusze zmarłych członków wspólnoty kamienieckiej.

W wyniku zaognienia się stosunków między władzą świecką a duchowną, w ósmym i dziewiątym dziesięcioleciu XIII w. doszło na Śląsku do ostrej konfrontacji stron reprezentujących odmienne koncepcje polityczne, zakończonej otwartą wojną księcia Henryka IV Prawego z biskupem wrocławskim, Tomaszem II. Niewątpliwie interesująco przedstawiał się udział cystersów kamienieckich w tych wydarzeniach, skoro konwent przyjął do wspólnoty, a po śmierci wspierał modlitwą, dwu największych rywali w trzynastowiecznych dziejach tej prowincji. W nauce historycznej, zaangażowanej dotąd w wyjaśnianie samej istoty sporu, zainteresowania budziły główni antagoniści oraz siły bezpośrednio ich wspierające; spośród wspólnot zakonnych zwracano uwagę na udział w konflikcie domów dominikańskich i franciszkańskich<sup>44</sup>. W schematycznym

<sup>38</sup> W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 237 n.

<sup>39</sup> UKK, nr 20; SR, nr 1046; J. Hettwer, op. cit., ASKG t. XV, 1957, s. 93 n.; F. Lenczowski, op. cit., s. 79; J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 89 n. Biskup Tomasz I zgodnie ze swoim wykształceniem, jako *doctor decretorum*, kierował się zasadą prawnego regulowania stanu majątkowego Kościoła, por. W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 229.

<sup>40</sup> UKK, nr 23; SR, nr 1112; bibliografia za przyp. 39. Na wysoką pozycję Tomasza w Kurii Rzymskiej zwrócił uwagę T. Silnicki, *Dzieje i ustrój*, s. 159 n. i 169.

<sup>41</sup> Por. przyp. 39.

<sup>42</sup> H. Grüger, *Heinrichau*, *passim*.

<sup>43</sup> Na temat Piotra z Henrykowa i jego dzieła por. M. Kaczmarek, *Piotr*, PSB t. XXIV, 1981 z. 2, s. 366—368.

<sup>44</sup> S. Warcholik, *Duchowieństwo śląskie XIII w. w walce o jedność państwową z Polską*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” t. I, 1929, s. 182 n.; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historia Ślą-*

obrazie spolaryzowanych poglądów i stronnictw, cystersi zajmowali trudne do wyjaśnienia, jak i do jednoznacznego skomentowania, stanowisko. Lakonicznie i ogólnikowo formułowano w związku z tym opinie w literaturze przedmiotu<sup>45</sup>. Dopiero Heinrich Grüger, dokonując rejestracji faktów odsłaniających działalność publiczną opactwa henrykowskiego, wskazał na funkcje rozjemcze konwentu w społeczeństwie śląskim uszonymym namietnościami politycznymi<sup>46</sup>. Nieco mniej liczne świadectwa potwierdzają podobne czynności, sprawowane przez siostrzany konwent z Kamieńca. W otoczeniu Henryka IV przebywał wraz z braćmi Gerhardem i Henrykiem, opat Lambert, w maju 1284 r., w dramatycznych chwilach formułowania odpowiedzi na petycję Tomasza II, co zapoczątkowało otwartą między nimi wojnę<sup>47</sup>. Lambert najwidoczniej zachował dystans do rozgrywających się zdarzeń, skoro posłużył się nim ordynariusz w celu przekazania księciu dwa miesiące później warunków ugody<sup>48</sup>. Podczas największego nasilenia walk w r. 1286, gdy biskup jako zbieg schronił się w Raciborzu, a Henryk IV, potępiony przez synod łączycy, pustoszył ziemię nysko-otmuchowską, opaci lubiański, henrykowski i kamieniecki podjęli się trudnej mediacji. W maju tego roku ojcowie cystersi, wyposażeni przez księcia w mandat ustny, porozumieli się z Tomaszem II i następnie do sierpnia występując w roli łączników, pośredniczyli między walczącymi stronami<sup>49</sup>.

Mimo podejmowanych wobec ordynariusza działań pojednawczych szarzy mnisi wiernie służyli swojemu protektorowi, na co wskazywałyby drobne, acz wiele znaczące gesty braci z Kamieńca. W dokumencie wystawionym 24 lipca 1284 r. w Kłodzku Henryk IV ogłosił wyrok sądu polubownego, w którym funkcję rozjemcy, obok Bernarda, kanclerza i głównego doradcy księcia w sporze z biskupem, pełnił opat kamieniecki Lambert<sup>50</sup>. Swojego stanowiska nie zmienili cystersi również w latach pokoju, zgłaszając jednocześnie gotowość powstrzymywania napięć między dwoma głównymi na Śląsku siłami. W 1290 r. Henryk IV podjął starania o parafię dla notariusza Fryderyka. Tomasz II nadał mu, jak wynika z aktu inwestytury opublikowanego 7 czerwca<sup>51</sup>, kościół w Przyłęku, inkorporowany do klasztoru, tylko dzięki temu, że z prezentą kandydata, po uprzedniej niewymuszonej rezygnacji dotychczasowego plebana, brata Konrada, wystąpili opat i konwent kamieniecki. Z przeprowadzonej transakcji skorzystali zapewne wszyscy zainteresowani — książę, gdyż spełniona została jego wola, biskup, który niczego nie tracił nadając własność klasztorną, Fryderyk, bo otrzymał zasobną jeszcze w tym okresie parafię, a i mnisi z Kamieńca mogli się spodziewać kolejnych przejawów łaskowości pańskiej.

ska od najdawniejszych czasów do roku 1400 t. I, pod red. S. Kutrzeby, Kraków 1933, s. 302 n. i 307; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój*, s. 186; Cz. Baran, *Sprawy narodowościowe u franciszkanów śląskich w XIII w.*, Warszawa 1954, *passim*; J. Kłoczowski, *Dominikanie na Śląsku w XIII—XIV wieku.*, Lublin 1956, s. 181 n.; W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 238 n.

<sup>45</sup> R. Grodecki, *op. cit.*, s. 307; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Swinka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 181 n.; W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 239.

<sup>46</sup> H. Grüger, *Heinrichau*, s. 150, przyp. 1.

<sup>47</sup> UGBB, nr 72, s. 82 oraz nr 74, s. 84; SR, nr 1784 i 1786.

<sup>48</sup> UGBB, nr 94, s. 103 oraz nr 95, s. 106; SR, nr 1815 i 1816.

<sup>49</sup> UGBB, nr 189, 190, 192, s. 188 n.; SR, nr 1960 i s. 84.

<sup>50</sup> SR, nr 1828.

<sup>51</sup> UKK, nr 45; SR, nr 2136.

Misja rozjemcza podjęta w latach wielkiego konfliktu ujawniła olbrzymi autorytet i powagę tego zgromadzenia w opinii miejscowego społeczeństwa jeszcze pod koniec XIII stulecia. Zapewne dlatego po śmierci Henryka IV opaci trzech domów dolnośląskich nadzorowali wykonanie jego ostatniej woli, w zakresie postanowień dotyczących wielkiego przywileju, udzielonego Kościołowi wrocławskiemu, jako zadośćuczynienia za szkody poniesione w latach minionego sporu. Z mocy pełnionej funkcji, jak wolno się domyślać, wyłącznie oni świadczyli na dokumencie z 26 czerwca 1290 r.<sup>52</sup>, w którym Tomasz II zagroził ekskomuniką każdemu, kto łamałby uzyskane przez biskupstwo wolności. Następnego zaś dnia przełożeni największych w księstwie wrocławskim domów zakonnych, z wymienionymi na czele opatami Dytrykiem lubiąskim, Fryderykiem henrykowskim i Reinboldem kamienieckim, zwrócili się do papieża Mikołaja IV z prośbą o potwierdzenie przywileju księcia, łącznie z groźbą sankcji w przypadku naruszenia postanowień testamentu<sup>53</sup>. Śląskie domy cysterskie wypełniały jednak właściwe posłannictwo, zaświadczać od ponad już wieku, przed Bogiem i ludźmi, ciągłość dynastyczną panów przyrodzonych tej ziemi<sup>54</sup>. Służyli także Henrykowi IV, jako współtwórcy i realizatorzy śmiałego programu zjednoczenia monarchii piastowskiej. Spośród miejscowych domów zakonnych nad wyraz czynnie, jeśli zawierzyć istniejącej podstawie źródłowej, wspierał poczynania dworu wrocławskiego siłą argumentów religijnych oraz politycznych właśnie konwent kamieniecki. Jeszcze przed z górą stu laty Wilhelm W a t t e n b a c h opublikował rocznik, utrwalony w końcu XIII w. na karcie pergaminowej, którą intronizator klasztoru w późniejszym okresie włączył do księgi zmarłych<sup>55</sup>. Odrzucając zdecydowanie pogląd wyprowadzający autorów tej kompilacji dziejopisarskiej ze środowiska cystersów śląskich<sup>56</sup>, należy zastanowić się nad okolicznościami sporządzenia w skryptorium prowincjonalnego opactwa odpisu z utworu o wyrażeniu małopolskiej proweniencji ideowo-politycznej.

Zaczerpnąwszy wiadomości z dawnego „Rocznika kapituły krakowskiej”, „Żywotu św. Stanisława” i „Kroniki węgiersko-polskiej” nieznanego kompilatora, najprawdopodobniej z kręgu mendikantów krakowskich<sup>57</sup>, wystąpił z pochwałą wieku złotego, jaki przeżywało państwo polskie pod rządami Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Nad poczynaniami wspaniałych przodków Henryka IV czuwali, zapewniając im pomyślność i siłę,

<sup>52</sup> UGBB, nr 255, s. 260 n.; SR, nr 2143.

<sup>53</sup> UGBB, nr 252, s. 256 n.; SR, nr 2144.

<sup>54</sup> W. K o r t a, op. cit., s. 356 n.; G. L a b u d a, *Kroniki genealogiczne jako źródło do dziejów rozbitcia i zjednoczenia monarchii w Polsce średniowiecznej*, SZr. t. XXII, 1977, s. 41—60, szczególnie s. 48 n.; E. W i l a m o w s k a, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, tamże t. XXV, 1980, s. 79—95; M. K a c z m a r e k, *Nekrolog lubiąski*, s. 118 n.

<sup>55</sup> Opis kodeksu przedstawiłem w przyp. 8. Polskie wydanie rocznika MPH t. II, s. 776—778. Krótką charakterystykę przekazu, edycji oraz stan badań zob. *Repertorium fontium historiae medii aevi* t. II, Romae MCMLXVII, s. 294 n.; w ostatnim zaś piętnastoleciu W. K o r t a, op. cit., s. 31 n.; G. L a b u d a, *Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich*, KH r. LXXVIII, 1971, s. 834 n.; tenże, *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*, SZr. t. XVI, 1971, s. 120 n.; tenże, *Kroniki genealogiczne*, s. 46; R. H e c k, *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*, SZr. t. XXII, 1977, s. 64 n.; Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a, *Wstęp do edycji Najdawniejszych roczników krakowskich i kalendarza*, MPH s.n. t. V, passim; W. K o r t a, *Ośrodki twórczości rocznikarskiej Śląska*, [w:] *Dawna historiografia śląska*, Opole 1980, s. 21 n.

<sup>56</sup> W. K o r t a, *Średniowieczna annalistyka śląska*, s. 91 n.

<sup>57</sup> G. L a b u d a, *Główne linie*, s. 834 n.



święci, którzy w tamtym okresie licznie i chętnie nawiedzali ziemie piastowskie. Przejęcie i upowszechnienie na Śląsku właśnie pod koniec XIII w. wątku dziejopisarckiego o początkach rodzimej dynastii, która naznaczona charyzmatem władzy, sprawowała w pokoju i sprawiedliwości rządu nad całą Polską, stanowiło prawdopodobnie akt propagandowego poparcia, jakiego miejscowi cystersi udzielili dalekosiężnym planom księcia wrocławskiego<sup>58</sup>.

Hipoteza o silnym zaangażowaniu opactwa kamienieckiego w dzieło zjednoczenia, sformułowana na podstawie relacji annalistycznej, w świetle grupy wypominków, przechowywanych w tutejszym nekrologu, zyskuje znamiona faktu w pełni uwiarygodnionego. W formie właściwej przesłaniu memoratywnemu mnisi postarali się o apologetyczne ujęcie, w wyjątkowo rozbudowanej nocie, czynów i zasług zmarłego Henryka IV. Dążąc do ustalenia filiacji tego przekazu, porównano kamieniecki wpis obitualny z fragmentem inskrypcji na tablicy drewnianej, znajdującej się obecnie w posiadaniu Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu<sup>59</sup>.

Nekrolog kamieniecki  
23 czerwca [1290]

Inskrypcja  
[— —]

*Anno domini M<sup>o</sup>CC<sup>o</sup>lxxx<sup>o</sup> o[biit] In-  
clitus dux Heynricus quartus zlezie  
Cracovie Sandomirie qui est fundator  
Ecclesie sancte Crucis in wratislauiā*

*Anno. domini. m.cc. xc. in vigilia.  
Sancti. iohannis. baptiste. obiit. idem.  
magnificus. princeps. henricus. quar-  
tus. dux. slesie. cracovie. et zendami-  
rie. qui. fundavit. istum. locum. ad.  
honorem. omnipotentis. dei. ac. vivi-  
fice. crucis. christi. orate. pro. eo*

Powtarzając majestatycznie wystylizowaną formułę intytulacyjną dokumentów Henryka IV z lat 1288—1290, bracia kamienieccy lakonicznie, ale w sposób zrozumiały wyłożyli jego zamysły polityczne<sup>60</sup>. Jako drugi tytuł do wiecznej chwały podniesiono fakt założenia przez księcia w

<sup>58</sup> Zagadnienie funkcji politycznych i społecznych dziejopisarstwa polskiego wieków średnich, w tym jego udziału w propagandzie idei zjednoczeniowej, stanowi jeden z nurtów przewodnich w twórczości Brygidy Kürbis, *Studia nad Kroniką Wielkopolską*, Poznań 1952; *Powstanie zjednoczonego Państwa Polskiego na przełomie XIII i XIV wieku. Rozdrobnienie feudalne i zjednoczenie państwa w źródłach historiograficznych*, RH t. XXI, 1953—1954, s. 285—293; *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1957; *Ze studiów nad kulturą historyczną wieków średnich w Polsce*, SŻr. t. III, 1958, s. 51 n.; *Pisarze i czytelnicy w Polsce XII i XIII wieku*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, pod red. A. Gieysztora, Warszawa 1972, s. 159—201; *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, tłumaczyli K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i komentarze B. Kürbis, Warszawa 1974; *Jak mistrz Wincenty pojmował historię Polski?*, SŻr. t. XX, 1976, s. 64—70.

<sup>59</sup> H. Luchs, *Schlesische Fürstenbilder des Mittelalters*, Breslau 1872, ark. 10, s. 12, przyp. 3; tenże, *Schlesische Inschriften vom XIII. bis XVI. Jahrhundert*, [w:] *Der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Cultur zu ihrem 75. jährigen Jubiläum am 17. Dezember 1878*, s. 8 (do rozprawy dołączono przerys tablicy z inskrypcją).

<sup>60</sup> Por. SR, Nr 2088, 2100, 2101 2120, 2135, 2136, 2140, 2141, 2143, 2144; KDMłp. t. II, nr 515. Powyższa formuła powtarza się na otoku pieczęci Henryka IV z wyobrażeniem orła, zob. P. Pfothenauer, *Die Schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879, s. 3, a także na obrzeżu płyty nagrobkowej tego księcia (ostatnio w tej sprawie J. Kęmbowski, *Pomniki Piastów śląskich w dobie średniowiecza*, Wrocław 1971, s. 58; tenże, *Treści ideowe gotyckich nagrobków na Śląsku*, Poznań 1970, s. 42 n.). Na temat funkcji i znaczenia formuły instytulacyjnej J. Spěváček, *Der Name, seine Tradition und die Herrscherintitulationen in den machtpolitischen Aspirationen Karls IV*, „Folia Diplomatica” t. II cur. S. Duško-

1288 r., wspaniale wyposażonej, kolegiaty Świętego Krzyża we Wrocławiu, w intencji pomyślnego zrealizowania programu zjednoczenia dziedzictwa piastowskiego<sup>61</sup>. Nie wydaje się jednak, ażeby przyjęta i utrwalona w nekrologu kamienieckim wykładnia idei monarchicznej Henryka IV, wprawdzie popularna w środowisku cystersów śląskich<sup>62</sup>, zrodziła się w stosunkowo odległym od stołecznego Wrocławia opactwie. Autorów wspomnienia należałoby w pierwszej kolejności poszukać wśród kanoników nowo założonej kolegiaty, szczególnie predystynowanych do utrwalenia w zbiorowej pomieści potomnych najwspanialszych czynów i pobożnych dzieł fundatora. Dlatego też wskazano na inskrypcję, która mimo różnic stylistycznych, wykazuje w zasadniczym zrebie wspólnotę treści z przekazem kamienieckim. Monumentalna tablica drewniana została wykonana równocześnie z budową kościoła świętokrzyskiego i zawieszona na północnej ścianie chóru, skąd do lat ostatniej wojny głosiła chwałę spoczywającego w tej świątyni księcia Henryka.

Zapożyczenie przez konwent kamieniecki formuły wspomnienia do pracowanej w kolegiacie wrocławskiej było ułatwione dzięki związkom łączącym obie wspólnoty na przełomie XIII i XIV w. Żywe kontakty personalne, usankcjonowane więzami religijnego braterstwa, znalazły pełne odzwierciedlenie na kartach nekrologu cystersów z Kamieńca.

- 25 kwietnia [1304—1305] *Item o[biit] Dominus Petrus prepositus sancte crucis*<sup>63</sup>  
 5 października [1335—1344] *Item o[biit] Dominus Nycolaus prepositus sancte Crucis*<sup>64</sup>  
 25 września [?] *Theodoricus Pater domini Johannis primi decani Ecclesie sancte crucis. Adilheidis mater ipsius*

vá et J. Šebánek, Brno 1976, s. 129—148. Starania Henryka IV o Kraków stanowią w historiografii polskiej przedmiot częstych badań; por. m.in. O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295—1370* t. I, Kraków 1919, s. 198 n.; R. Grodecki, op. cit., s. 315 n.; S. Sobaniec, *Zabiegi Henryka IV wrocławskiego o Kraków i jego ustosowanie odnowienia Królestwa*, [w:] *Księga ku czci Oskara Haleckiego*, Warszawa 1935, s. 229—248; J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954; E. Maleczyńska, *Próby odbudowy państwowości polskiej w oparciu o Śląsk w XIII w.*, [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, pod red. E. Maleczyńskiej t. I, Warszawa 1955, s. 148—155, T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Swinka*, s. 208 n.; J. Dowiat, *Polska — państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 268 n.; wyżej cytowane prace J. Kęmbłowskiego; J. Bieniak, *Zjednoczenie państwa polskiego*, [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona*, s. 220 n.; J. Baszkiewicz, *Rola Piastów w procesie zjednoczenia państwowego Polski do roku 1320*, [w:] *Piastowie w dziejach Polski*, Wrocław 1975, s. 49—68.

<sup>61</sup> Dokument fundacyjny opublikował G. A. Stenzel, *Die Stiftungsurkunde des Kollegiatstifts zum heiligen Kreuz in Breslau vom 11. Januar 1288*, [w:] *Denkschrift zur Feier ihres fünfzigjährigen Bestehens*, hrsg. von der Schlesischen Gesellschaft für vaterländische Kultur, Breslau 1853, s. 47—82; SR, nr 2054. Okoliczności towarzyszące fundacji kolegiaty Świętego Krzyża, a także jej program ideowy przedstawił ostatnio J. Kęmbłowski, *Treści ideowe*, s. 47 n.; tenże, *Pomniki Piastów*, s. 47 n.

<sup>62</sup> Podobnie stylizowana wiadomość o śmierci Henryka IV przetrwała w niektórych pomnikach dziejopisarstwa cysterskiego, zob. *Rocznik cystersów henrykowskich* (MPH t. III, s. 702) i *Nagrobki książąt śląskich* (tamże, s. 712).

<sup>63</sup> Poświadczony źródłowo na urzędzie w latach 1288—1303, por. C. Kuchendorf, *Das Breslauer Kreuzstift in seiner persönlichen Zusammensetzung von der Gründung (1288) bis 1456*, Breslau 1937, *passim*, szczególnie s. 144 n.; R. Samulski, op. cit., *passim* (w maszynopisie pracy biogram nr 218).

<sup>64</sup> Urząd sprawował, jeśli zawierzyć źródłom, w latach 1305—1335, por. C. Kuchendorf, op. cit., *passim*, szczególnie s. 112; R. Samulski, op. cit., *passim* (w maszynopisie pracy biogram nr 195).

24 lutego [1307—1309]

*Item o[biit] Dominus Johannes primus Decanus ecclesie sancte crucis. Eodem die seruicium pro eo in conuentu de duabus marcis et oracio*<sup>65</sup>

3 maja [1318]

*O[biit] Magister paulus Canonicus ecclesie sancti Johannis et scolasticus sancte Crucis apud wratislauriam. Eodem die est sollempne seruicium pro eo in conuentu Trium marcarum de Reychenaw et oracio*<sup>66</sup>

Grupa wypominków poświęconych kanonikom od Świętego Krzyża stworzyła, w przekroju pełnego zasobu kamienieckiej księgi zmarłych, wyjątkowo obszerny zespół jednorodnych tematycznie i chronologicznie wpisów. Wszyscy uczeni pośmiertnie przez konwent cystersów prałaci za życia występowali często w otoczeniu Henryka IV i jego następców na tronie wrocławskim, a równocześnie w kręgu wyższego duchowieństwa diecezjalnego. Wyjątkowe stanowisko zajmowali prepozyci, biorąc czynny udział w życiu publicznym księstwa. Pierwszy przełożony kapituły, magister Piotr już na długo przed założeniem kolegiaty zaliczał się do bliskich i zaufanych doradców najpierw księcia Władysława, arcybiskupa salzburskiego, a później Henryka IV, pełniąc na dworze wrocławskim urzędy kapelana, notariusza i protonotariusza. Za wierną służbę zdołał zgromadzić liczne, poza prepozyturą u Świętego Krzyża, beneficja: probostwa w Mariasaal w Karyntii i przejściowo w Oleśnicy oraz kanonie praską i wrocławską. Natomiast sporadycznie, jak wskazywałyby zachowane archiwalia, wypominani w Kamieńcu dostojnicy uczestniczyli w czynnościach prawnych odnoszących się bezpośrednio do opactwa znad Nysy<sup>67</sup>. Wiąż personalna między dwoma zbratanymi domami, wyraziście zarysowująca się na przełomie XIII i XIV w., oraz wynikający z tego faktu dla konwentu kamienieckiego obowiązek modlitwy za dusze zmarłych prałatów stanowiły zatem, jak można mniemać, reminiscencję z lat wspólnej służby u boku Henryka IV, w okresie jego starań o zjednoczenie państwa polskiego.

Przyczyn wyjątkowego zainteresowania, jakim dwór wrocławski darzył prowincjonalny dom zakonny wolno upatrywać między innymi w jego strategicznie ważnym położeniu na pograniczu polsko-czeskim. Do

<sup>65</sup> Zapis wypominkowy podkreślony czerwonym inkaustem. Jan na urzędzie dziekana poświadczony w latach 1288—1306, por. C. Kuchendorff, op. cit., *passim*, szczególnie s. 97.

<sup>66</sup> Druga część wpisu podkreślona czerwonym inkaustem. Wymieniony na urzędzie w latach 1310—1314, zob. C. Kuchendorff, op. cit., *passim*, szczególnie s. 114; R. Samulski, op. cit., *passim* (w maszynopisie pracy biogram nr 210).

<sup>67</sup> Dziełem zwykłego przypadku, a może przejawem istniejącego zwyczaju prawnego, bądź zapobiegliwości osób zainteresowanych, było świadczenie prepozytów kolegiaty Świętego Krzyża na dokumentach dotyczących kościoła w Wierzbnie. W 1300 r. rycerz Stefan przekazał klasztorowi św. Wincentego pod Wrocławiem prawo patronatu nad świątynią w miejscowości rodowej. W akcie darowizny uczestniczyły tylko dwie wymienione imiennie osoby, prepozyt świętokrzyski Piotr i rycerz Jarosław, zwany z Michałowa (SR, nr 2588). Niedługo potem panowie z Wierzbna, działając pod protektorem duchowego przywódcy rodu, biskupa Henryka, nadali ten kościół cystersom z Kamieńca. I wówczas na liście świadków w dokumencie z 1318 r. (UKK, nr 111; SR, nr 3832) znalazł się, następca Piotra na tym urzędzie, Mikołaj. Wydaje się prawdopodobne, że wtórny udział prepozyta świętokrzyskiego w czynnościach związanych z przekazaniem kościoła w Wierzbnie, tym razem klasztorowi kamienieckiemu, stanowił potwierdzenie legalności przeprowadzonej akcji prawnej. W ten sposób cystersi zyskali ze strony wrocławskiej kolegiaty dodatkowe zabezpieczenie na wypadek roszczeń wysuwanych w przyszłości przez premonstratensów z Olbina!

takiego wnicsku prowadzi interpretacja pozadewocyjnych motywów darowizny z 1273 r. Książę nadał wówczas konwentowi prawo wydobywania minerałów i metali w obrębie majątków klasztornych, dając zapewne do zaktywizowania, wzorem wielkich poprzedników, działalności gospodarczej cystersów na terenach górskich dawnej przesieki. Zainteresowanie opactwa korzyściami płynącymi z górnictwa stanowić mogło dla władcy rękojmię zabezpieczenia ważnego odcinka granicy z Czechami<sup>68</sup>. Zajęcie przez Henryka IV Ziemi Kłodzkiej, po tragicznej śmierci Przemysła Ottokara II w 1278 r.<sup>69</sup>, a zatem wyraźna zmiana w położeniu opactwa kamienieckiego, nie wpłynęła na osłabienie związków władcy z tamtejszym konwentem. Przeciwnie, znaczenie klasztoru wzrosło, jak wykazały wydarzenia lat osiemdziesiątych, gdyż w okresie wielkiego sporu i później w czasie walk o tron krakowski stanął on na straży interesów książęcych w nowo zajętej prowincji.

Prawdopodobnie wówczas cystersi zyskali po raz pierwszy sprzyjające warunki do nawiązania ściślejszych związków z ludnością zamieszkałą po drugiej stronie Gór Bardzkich, kontaktów które w przyszłości zadecydowały o dalszym bujnym rozwoju życia religijnego wspólnoty kamienieckiej. Utrwalony zaś w księdze zmarłych zapis wypominkowy poświęcony Henrykowi IV, odczytywany następnie w ciągu wieków podczas corocznych nabożeństw za jego duszę, utrwał w świadomości zbiorowej społeczeństwa osiadłego na pograniczu śląsko-czeskim, pamięć o księciu wrocławskim — jednoczycielu ziem polskich, o historycznych związkach Śląska ze stołeczną dzielnicą Królestwa Polskiego.

Nagły zgon Henryka IV spowodował, mimo starań podejmowanych przez jeszcze na łożu śmierci, radykalne zmiany w dotychczasowym układzie sił politycznych na Śląsku, a w konsekwencji załamanie się sformułowanego na dworze wrocławskim programu zjednoczenia dziedzictwa piastowskiego. Wbrew testamentowi, w którym Wrocław został przyznany Henrykowi głogowskiemu, pretensje do miasta zgłosił Henryk V Brzuchaty, książę legnicki, prowokując kolejny, zresztą tragicznie dla niego zakończony, konflikt międzydzielnicowy. Wprawdzie do walki z Głogowczykiem pozyskał swojego brata, Bolka lwóweckiego, ale za wysoką cenę podziału przodującej do niedawna dzielnicy. W wyniku nacechowanej ciasnym partykularyzmem transakcji, władztwo Bolka I uległo znacznemu powiększeniu i objęło całą południową część Śląska

<sup>68</sup> UKK, nr 31; SR, nr 1441. Pomimo kwestionowanej autentyczności dokumentu (J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 92 n.; H. Gröger, *Das Verzeichnis der mittelalterlichen Äbte des Klosters Kamenz*, ASKG t. XXV, 1967, s. 76 n.) treść jego budzi od dawna znaczne zainteresowanie historyków w kontekście badań nad początkami górnictwa na Śląsku oraz nad dziejami Złotego Stoku. Spośród licznych prac por. P. Klemenz, *Zur Frage nach dem Alter der Stadt Reichenstein und ihres Bergbaues*, ZVGS t. LXVII, 1933, s. 258 n.; D. Molenda, *Górnictwo kruszcowe na terenie złóż śląsko-krakowskich do połowy XVI wieku*, Wrocław 1964, s. 53 n.; F. Lenczowski, op. cit., s. 99; J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 92 n.; W. Kuhn, *Die Städtegründungspolitik*, s. 66; tenże, *Die Erschliessung*, s. 185. Zagrożenia płynące dla Czech z działalności osiedleńczej i gospodarczej intensywnie rozwijającej się południowej części Śląska na pograniczu z Ziemią Kłodzką dostrzegł i starał się im przeciwstawiać król czeski, Przemysł Ottokar II, o czym K. Bartkiewicz, *Dzieje Ziemi Kłodzkiej w wiekach średnich*, Wrocław 1977, s. 69.

<sup>69</sup> B. Ulanowski, *Ueber die Erwerbburg von Glatz durch Heinrich IV.*, ZVGS t. XVI, 1882, s. 87—97; B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i początkach XIV wieku (1250—1306)*, Lwów 1931, s. 90 n.; R. Grodecki, op. cit., s. 289; K. Bartkiewicz, op. cit., s. 89 n.

Dolnego, rozciągając się wzdłuż granicy czeskiej od rzeki Kwisy po Nysę Kłodzką i Olawę<sup>70</sup>. W obrębie rozległego księstwa znalazły się aż dwa stare domy cysterskie w Henrykowie i Kamieńcu, które nie pozostawały obojętne na zmiany polityczne i terytorialne z końca XIII stulecia. Szczególnie żywo zareagował, wzorem ubiegłych dziesięcioleci, konwent kamieniecki, co też wiernie rejestrowała klasztorna księga zmarłych.

- 9 listopada [1301] O[biit] *Dominus Bolko dux zlesie*  
 9 listopada [1300?] *Item a[biit] Elyzabeth et margaretha filie eiusdem*<sup>71</sup>  
 31 stycznia [po 1301] O[biit] *Syfridus prothonotarius ducis bolkonis*

Pod koniec XIII w. dziedzice Śląska nie byli ani skłonni, ani zdolni do hojności, okazywanej niegdyś zakonom przez pierwszych Henryków. Wobec postępującej szybko degradacji majątkowej nawet od obdarowywanych klasztorów domagali się rekompensaty w wymiarze czysto doczesnym. Tymczasem domy cysterskie, które w ciągu mijającego stulecia zbudowały zręby gospodarczej egzystencji, dostosowując się do nowych uwarunkowań podejmowały energiczne starania o nabycie uprawnień władczych w obrębie posiadanych już gruntów na drodze zwolnień od ciężarów prawa książęcego<sup>72</sup>. W tej sytuacji zmieniły się również zakres i forma nabytków pozyskiwanych przez mnichów z Kamieńca. W 1292 r. rycerz Jan ofiarował klasztorowi wieś Osinę z folwarkiem oraz prawo patronatu nad miejscowym kościołem. Bolko I potwierdzając owe uposażenie, zwolnił ponadto konwent za cenę 320 grzywien z obowiązku służby konnej, jaki ciążył na nadanej wsi<sup>73</sup>. Niewątpliwie najwięcej cystersi kamienieccy zyskali wchodząc w posiadanie Barda z przyległościami. Zapewne nie bez wiedzy i zgody księcia, Herman de Reichenbach odprzedził „za małe pieniądze” w r. 1299 górę zamkową „braciom z Kamieńca i kaplicy NPMarii w Bardzie”<sup>74</sup>. Natomiast w roku swej śmierci Bolko I wyzbył się na rzecz klasztoru i sołtysa z Przyłęku „parcel wokół Barda i całego pola, które rozciąga się od wspomnianych parcel wzdłuż rzeki Nysy”. Nowi właściciele nabywali działki z zawczasu powziętym zamiarem pobudowania sześciu kramów rzemieślniczych, zwolnionych przez księcia od czynszu i wszelkich powinności<sup>75</sup>.

Cystersi otrzymali zatem pod zagospodarowanie przełęcz górska, która jeszcze niedawno posiadała wielkie znaczenie strategiczne dla całego

<sup>70</sup> Wydarzenia pierwszych lat po śmierci Henryka IV obszernie i barwnie przedstawia *Kronika książąt polskich*, MPH t. III, s. 501 n. Zob. J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290—1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów* t. I, s. 329 n.; B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 114 n.; W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, CzP-H t. II, 1949, s. 227—353, gdzie m.in. na temat opieki sprawowanej przez Bolka I nad synami zmarłego brata, Henryka V Brzuchatego.

<sup>71</sup> Na wpis obituarny, pomijany dotychczas w badaniach nad genealogią książąt świdnicko-jaworskich, zwrócił dopiero uwagę K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich* t. II, Wrocław 1975, s. 33 n.

<sup>72</sup> J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 93 n.; W. Irgang, *Zur Kirchenpolitik*, s. 238 n.

<sup>73</sup> UKK, nr 50, 52; SR, nr 2257, 2270.

<sup>74</sup> UKK, nr 72; SR, nr 2574. Autentyczność dokumentu zakwestionował P. Knauer, *Die Entstehungszeit des Marienwallfahrtsortes Wartha in Schlesien. Eine quellenkritische Untersuchung*, ZVGS t. LI, 1917, s. 189 n.

<sup>75</sup> UKK, nr 73; SR, nr 2629. W sprawie nabytków klasztoru kamienieckiego w Bardzie por. P. Knauer, *Die Entstehungszeit*, s. 191 n.; F. Lenczowski, op. cit., s. 81.

państwa polskiego. Jednak w wyniku zmian zachodzących w sztuce wojennej, strzegący przejścia granicznego stary gród kasztelański zatracił pierwotne znaczenie. Funkcje obronne w tej części Śląska przejęły zamki i otaczane murami miasta, jakich wiele wzniosł w czasie swych rządów Bolko I<sup>76</sup>. Drogę z Pragi przez Kłodzko do Wrocławia w powodzeniem zabezpieczały, położone w głębi kraju, Ząbkowice, Niemcza i Sobótka. Natomiast samą linię graniczną przed ewentualnymi „korekturami” sąsiada chroniło oddanie przełęczy zakonowi, który już drugi wiek służył wiernie śląskiej gałęzi Piastów. Nieustanna służba Boża wewnątrz klauzury oraz wzrastający dzięki rozwijaniu atrakcyjnych form pobożności cysterskiej, wpływ mnichów z Kamieńca na lokalną społeczność, stanowiły w ocenie księcia gwarancję wystarczająco trwałego zabezpieczenia tej części terytorium państwa<sup>77</sup>.

Za powyższą interpretacją charakteru zmian własnościowych na pograniczu polsko-czeskim przemawiałyby okoliczności powołania trzeciego już w księstwie świdnicko-jaworskim opactwa cystersów. W 1292 r. Bolko I przekazał w posiadanie wyprowadzonemu z Henrykowa konwentowi klasztor w Krzeszowie, wraz z nadzwyczaj hojnym uposażeniem w obrębie Kotliny Kamiennogórskiej<sup>78</sup>. W ten sposób zasięg władztwa domu

<sup>76</sup> O pracach budowlano-fortyfikacyjnych, prowadzonych z dużym rozmachem przez Bolka I wspomina *Kronika książąt polskich*, MPH t. III, s. 507 n. Na ten temat por. J. Dąbrowski, op. cit., s. 342, przyp. 1; B. Guérquin, *Zamki śląskie*, Warszawa 1957, s. 16 n.; tenże, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974, *passim*, szczególnie s. 28; T. Chrzanowski, *Bardo*, Wrocław 1980, s. 11 n. Obecny stan badań oraz przegląd dyskusji ujęli autorzy tomu studiów *Początki zamków w Polsce*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej” nr 12, Seria: „Studia i Materiały” nr 5, Wrocław 1978. Na temat zmian zachodzących na przełomie XIII/XIV w. w technice walki obronnej, z uwzględnieniem uwarunkowań społeczno-ekonomicznych, zob. B. Miśkiewicz, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Poznań 1964, s. 103 n. W sprawie likwidacji przestarzałej organizacji grodowo-kasztelańskiej ostatnio wypowiedzieli się m.in. A. Gąsiorowski, *Kasztelania*, w: SSS t. II, s. 389 n.; tenże, *Powiat w Wielkopolsce XIV—XV wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznań 1965, s. 47 n.; K. Buczek, *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesnofeudalnej. Problem terytorialności grodów kasztelańskich*, KH r. LXXVII, 1970; K. Modzelewska, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego (X—XIII wiek)*, Wrocław 1975, s. 135.

<sup>77</sup> Niewątpliwie w rezultacie ożywionej działalności religijnej jaką już od wieków średnich prowadził konwent cystersów z Kamieńca powstało oraz zdobyło duży rozgłos sanktuarium maryjne w Bardo. Istnieją co prawda w historiografii naukowej znaczne rozbieżności w ustaleniu metryki kultu NPMarii w Bardo, gdyż jego powstanie datuje się bądź na koniec XIII w. (J. Schweter, *Wartha. Geschichte dieses Wallfahrtsortes und der Wallfahrten dahin*, Schwednitz 1922, s. 27 n.; W. Szoldrski, *Z dziejów kultu Najświętszej Marii Panny w Bardo Śląskim*, „Homo Dei” t. XXVIII, 1959, s. 889 n.; W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 114), bądź dopiero na XV stulecie (P. Knauer, *Die Entstehungszeit*, s. 203 n.; J. Klapper, *Seit wann ist Wartha ein Marienwallfahrtsort?*, „Schlesische Geschichtsblätter” t. I, 1922, s. 29—35, który początki rozwiniętego kultu przeniósł nawet na wiek XVI. Faktem jednak pozostaje, że przejawy wzmożonego zainteresowania Bardem i miejscową świątynią daje się w klasztorze kamienieckim obserwować już od końca XIII w. W przeciągu zaś następnego stulecia rejestruje się coraz liczniejsze świadectwa wyjątkowego znaczenia tamtejszego Kościoła, wyraźnie wyróżnianego spośród pozostałych parafii należących do opactwa.

<sup>78</sup> Ostatnio na temat klasztoru cystersów w Krzeszowie zob. H. Dziurła, *Krzeszów*, Wrocław 1974, s. 7 n.; J. J. Menzel, *Jura Ducalia*, s. 115 n.; A. Rose, *Kloster Grüssau*, Stuttgart u. Aalen 1974; tenże, *Grüssau*, [w:] *Schlesien*, s. 167 n. Dokument fundacyjny domu cysterskiego z 1292 r. opublikował A. Rose, *Kloster Grüssau* s. 295 n.; SR, nr 2241.

krzeszowskiego wytyczał niejako granicę państwową z Czechami w innym, równie newralgicznym punkcie południowej rubieży Śląska Dolnego. Panowanie bowiem nad Kotliną, przez którą przebiegała droga praska, decydowało o bezpieczeństwie księstwa świdnicko-jaworskiego<sup>79</sup>.

W celu utrwalenia tego faktu w świadomości przyszłych pokoleń Bolko I obrał kościół klasztorny na miejsce swego i swej rodziny, wiecznego spoczynku, ustanawiając w Krzeszowie pierwszą na Śląsku nekropolię dynastyczną<sup>80</sup>. Nie tylko groby piastowskie, lecz również ustanowione w przyszłości uroczyste nabożeństwo za duszę fundatora przypominać miało po wieki mnichom krzeszowskim oraz ludności okolicznej, w czym władaniu znajdowały się ziemie, którymi tak hojnie został klasztor obdarowany<sup>81</sup>.

W zbożnym dziele powiększania majątności domu kamienieckiego wspierał prawdopodobnie księcia, jego protonotariusz Zygfyrd<sup>82</sup>. W służbie u Bolka I przeszedł on wszystkie szczeble kariery kancelaryjnej od pisarza (1287—1290/1291), poprzez sprawowany przejściowo urząd notariusza (1290/1291), aż do stanowiska protonotariusza. Należąc bez wątpienia do najbardziej zaufanych doradców swojego pana, mógł na dworze skutecznie reprezentować interesy cystersów znad Nysy. Z wdzięczności za okazywaną przychylność mnisi zapisali jego imię w „księdze życia”, czcząc pamięć dobrodzieja doroczną modlitwą konwentu.

Przedwczesna śmierć Henryka IV nie tylko zapoczątkowała falę wewnętrznych konfliktów na Śląsku, lecz również osłabiła stan równowagi politycznej, jaki od wieków ukonstytuował się w Europie środkowej. Z rozszczeniami do dziedzictwa piastowskiego wystąpili bowiem ostatni Przemyslidzi. Wacław II natychmiast rewindykował Ziemię Kłodzką, czyniąc zarazem przygotowania do zajęcia Śląska<sup>83</sup>. Rolę ekspozytury czeskiej po polskiej stronie Sudetów środkowych doskonale mogło spełniać położone u wejścia do Przełęczy Bardzkiej opactwo cystersów w Kamieńcu. Nawiazanie dobrych stosunków z przygranicznym domem niewątpliwie ułatwiały bliskie związki króla czeskiego z synami św. Bernarda. W 1292 r. Wacław II założył i wspaiałe uposażył klasztor cy-

<sup>79</sup> Z tego właśnie kierunku uderzył król czeski Wacław II na państwo Bolka I, o czym wspomina *Kronika książąt polskich*, MPH t. III, s. 508. Zob. C. Grünhagen, *Aus Bolkos I. Zeit. Kampfberetschaft gegen Böhmen 1295, Bezwingung Breslaus 1206*, ZVGS t. XLI, 1907, s. 315 n.; B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 142 n.

<sup>80</sup> Na temat nekropolii krzeszowskiej J. Kębłowski, *Pomniki Piastów*, s. 123 n.

<sup>81</sup> SR, nr 3675. Zob. J. Kębłowski, *Pomniki Piastów*, s. 125; A. Rose, *Kloster Grüssau*, s. 25, 28.

<sup>82</sup> SR, nr 1993—2662. Silne więzy osobiste musiały łączyć Zygfyryda z Bolkiem I, skoro wraz ze śmiercią księcia zniknął z dworu również i jego protonotariusz. Na temat kancelarii księstwa świdnickiego por. CDSil. t. XXVII, s. 74 n. Identyfikację Zygfyryda jako notariusza i protonotariusza Henryka V w świetle zachowanych źródeł uznać wolno za nieporozumienie (K. Maleczyński, *Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich*, cz. 1, Wrocław 1951, s. 211 n. i 235; tenże, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 180).

<sup>83</sup> B. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 115 n.; W. Sobociński, op. cit., *passim* (na temat opieki Wacława II nad synami Henryka V); K. Bartkiewicz, op. cit., s. 91 n. Tradycyjne stanowisko historiografii niemieckiej wykazującej nieodmiennie, że po śmierci Henryka IV księstwo wrocławskie nadał Wacławowi II, jako lenno Rzeszy, Rudolf I, zostało ostatnio zaprezentowane przez G. von Grauert-May, *Das staatsrechtliche Verhältnis Schlesiens zu Polen, Böhmen und dem Reich während des Mittelalters (Anfang des 10. Jahrhunderts bis 1526)*, Aalen 1971, s. 100 n.

sterski w Zbrasławiu pod Pragę<sup>84</sup>, który pod znamioną nazwą Aula Regia stanowił w przyszłości nekropolię królewską ostatnich Przemysławów.

Pobożne dzieła króla Czech były zapewne w śląskich domach zakonnych powszechnie znane i przychylnie komentowane<sup>85</sup>. Zabiegając zaś bezpośrednio o względy braci z Kamieńca, Waclaw II nadał klasztorowi w 1294 r. miasto Międzyzylesie z okręgiem<sup>86</sup>, położone na przeciwległym krańcu Kotliny Kłodzkiej. Tak przemysłane uposażenie silnie wciągało konwent kamieniecki w orbitę spraw i wpływów czeskich, a jednocześnie nie groziło ewentualnym przesunięciem granicy państwowej w przypadku niekorzystnego dla Przemysławów zwrotu w obrębie spraw śląskich. Ponadto jeszcze w tym samym roku kasztelan kłodzki Konrad de Reno przeprowadził na polecenie władcy rozgraniczenie między posiadłościami klasztornymi a przez siebie administrowaną prowincją. Ponieważ w dokumencie nie zostały przedstawione przyczyny i okoliczności dokonanej delimitacji, można się tylko domyślać, że Waclaw II dla pozyskania przychylności domu znad Nysy zdecydował się na likwidację zadawnionych sporów granicznych, które prawdopodobnie wlokły się od czasu zasiedlenia przez cystersów 150 łanów, nadanych niegdyś prepozyturze kanoników regularnych<sup>87</sup>. Natomiast w 1298 r. król czeski dokonał zgodnej z interesami gospodarczymi klasztoru wymiany wsi Trebenovicz na Stalsdorf koło Bruntalu w Ziemi Opawskiej. Nową posiadłość mnisi kamienieccy otrzymali, według słów samego monarchy, ob *specialis devocionis affectum, quem ad monasterium ipsum habuimus et habemus, nec non pro nostre ac progenitorum nostrorum animarum remedio*<sup>88</sup>. Cystersi okazali przywiązanie do monarchii czeskiej nie tylko za życia Waclawa II, lecz również zgodnie z wyrażonym w dokumentach życzeniem, wspierali ostatnich Przemysławów modlitwą konwentu w rocznicę śmierci. W klasztornym nekrologu zachowały się wpisy upamiętniające zgony królewskich dzieci:

4 sierpnia [1306]

O[biit] Wenczeslaus iuuenis Rex Bohemiae filius regis wenczeslay<sup>89</sup>

26 kwietnia [1330]

Item o[biit] inclita domina Elyzabeth Regina Bohemie filia wenczeslai Regis<sup>90</sup>

Znamienne, że mortuarz przemilczał uczestnictwo głównego dobrodzieja cystersów we wspólnocie duchowej klasztoru kamienieckiego. Po-

<sup>84</sup> V. Novotný, *Klaster Zbraslavský*, Praha 1948; *Zbraslavská kronika. Chronicon Aulae Regine*, wyd. Z. Fiala, Praha 1976 (zob. przedmowę wydawcy oraz sam przekaz kroniki); J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců a jejich dědictví*, [w:] *Česke dějiny*, Praha 1935 t. II, cz. 1, s. 662, 691; tenże, *Král cizinec*, tamże, t. II, cz. 2, Praha 1939, s. 502; *Přehled dějin Československa* t. I, cz. 2 (do roku 1526), Praha 1980, s. 212 n.

<sup>85</sup> Zainteresowanie cystersów śląskich losami ostatnich Przemysławów odzwierciedlają wzmianki w *Roczniku krzeszowskim większym*, MPH t. III, s. 697.

<sup>86</sup> UKK, nr 55; SR, nr 2314. Z tych samych prawdopodobnie względów protekcją monarchy czeskiego cieszyły się jeszcze dwa inne polskie opactwa cysterskie, w podkrakowskiej Mogile oraz w sąsiadującym z domem kamienieckim Henrykowie. Zob. *Zbiór dyplomów mogielskich*, wyd. E. Janota, [w:] *Monografia opactwa cystersów we wsi Mogile*, Kraków 1867, nr 40, 41, 42, 43; SR, nr 2211, 2282, 2340, 2341.

<sup>87</sup> UKK, nr 58, 59; SR, nr 2350.

<sup>88</sup> UKK, nr 70; SR, nr 2503.

<sup>89</sup> J. Šusta, *Soumrak Přemyslovců, passim*; Z. Fiala, *Přemyslovské Čechy*, Praha 1974; *Přehled dějin, passim*.

<sup>90</sup> J. Šusta, *Eliška Přemyslovna*, [w:] *Královny, kněžny a velké ženy česke*, Praha 1941, s. 104—115; tenże, *Král cizinec, passim*; Z. Fiala, *Předhusitské Čechy. 1310—1419*, Praha 1968, *passim*; *Přehled dějin*, s. 288 n.



minięcie osoby Waclawa II zmarłego 28 czerwca 1305, w nieustającym nabożeństwie konwentu stanowi tym bardziej rażącą lukę, jeśli się zważy, iż jego następcy na tronie czeskim nabyli tytuły czci nie wykazujące, w świetle zachowanej podstawy źródłowej, najmniejszego zainteresowania domem znad Nysy. Wypomnienie mogło oczywiście zagubić się w trakcie przepisywania w pierwszych latach XV w., zniszczonego przez wody powodzi, nekrologu-archetypu. Nienaturalnie niska liczba wpisów w miesiącu czerwcu, przeciętnie jeden—dwa dziennie, w pewnej mierze uzasadniałaby powzięte podejrzenia.

Wielce znaczące milczenie kamienieckiej księgi zmarłych wolno jednakże tłumaczyć w pełni przemyślanym działaniem Waclawa II. Formułując przy końcu XIII w. program włączenia Śląska do Korony Czeskiej, monarcha pragnął, jak się wydaje, za wszelką cenę pozyskać cystersów z pogranicznego klasztoru i postawić ich na straży interesów politycznych dynastii. Ponieważ z chwilą śmierci dobrodzieja groziło rozluźnienie drogo opłaconych więzów, ażeby temu zapobiec, zadbał o wprowadzenie do wspólnoty kamienieckiej przede wszystkim swoich następców na tronie praskim, zapewniając dynastii ciągłość wynikających z tego faktu uprawnień. Przeniesienie na spadkobierców prawa do partycypacji w dobrach duchowych, jakimi konwent odważymniał się darczyńcy, w niczym nie umniejszało wyjątkowej zgoła pozycji Waclawa II w klasztorze nad Nysą. O przypadku Waclawa III, który zginął zamordowany niedługo po śmierci ojca, ale i Elżbiety, gdy zgony ojca i córki oddzielał już znaczny dystans czasowy, kantorzy kamienieccy stylizując formuły obituarne nie zapomnieli uwiecznić imienia ich rodzica. Gorliwość z jaką mnisi zachowywali w pamięci więzy rodzinne ostatnich Przemyślidów, których tożsamość oraz miejsce zajmowane w hierarchii wspólnotowej wystarczająco już objaśniała tytułatura królewska, stanowi swoisty ewenement w przekroju pełnego zasobu księgi zmarłych.

W świetle przedstawionych faktów należy przypuszczać, że klasztor nad Nysą stał się na przełomie XIII i XIV w. miejscem religijnej rywalizacji między Bolkiem I a Waclawem II. Natarczywe zabiegi o wstęp do kamienieckiej wspólnoty żywych i umarłych, o honorowe w niej stanowisko były w istocie rzeczy powodowane rachubami czysto politycznymi obu władców, przy czym każdy starał się uzyskać lepsze prawa do roztoczenia opieki nad domem zakonnym z pogranicza polsko-czeskiego. Protekcja monarsza, z jednoczesną eliminacją wpływów strony przeciwniej, jeszcze w tym okresie stanowiła dla księcia świdnicko-jaworskiego względną rękojmię suwerenności dziedzictwa piastowskiego, natomiast królowi Czech ułatwić miała realizację zaborczego programu podporządkowania Śląska koronie Przemyślidów.

W zredagowanym po śmierci Elżbiety wypomnieniu został pominięty inny, niezwykle istotny z perspektywy roku 1330, szczegół w jej biografii. Mnisi kamienieccy nie uznali bowiem za stosowne utrwalić w nekrologu klasztornym wiadomości o małżeństwie królowej z Janem Luksemburskim. Stanowisko konwentu, jak się wydaje, odpowiadało nastrojom miejscowego społeczeństwa, które pozostając pod wrażeniem przeprowadzonego właśnie z całą bezwzględnością zaboru znacznej części Śląska jawnie manifestowało niechęć do monarchii czeskiej<sup>91</sup>. Rządy „cudzo-

<sup>91</sup> Wyrazicielem antyluksemburskich nastrojów znacznego odłamu społeczeństwa śląskiego był zapewne autor *Kroniki książąt polskich*, MPH t. III, s. 517 n., 538 n. Wydarzenia związane z przejściem Śląska pod panowanie czeskie stanowiły

ziemca", próbującego w oparciu o wzory francuskie wzmocnić swoją władzę, napotkały na zdecydowany opór również i w Czechach. Rodzima oligarchia szlachecka odwoływała się do starych, dobrych tradycji państwa Przemysławów, wykorzystując w walce z królem imię Elżbiety, jako jedynej prawowitej spadkobierczyni korony Królestwa Czeskiego. Król Jan nie zyskał także przychylności klasztorów; z krytyką jego polityki wystąpił zdecydowanie Piotr z Żytawy, twórca „kroniki zbrasławskiej”. Opactwo cystersów cieszyło się natomiast nieustającą życzliwością i poparciem córki założyciela, która zgodnie ze zwyczajem rodzinnym wybrała je na miejsce wiecznego spoczynku. Można zatem sądzić, że konwent zbrasławski, korzystając z posiadanych możliwości opiniotwórczych, upowszechniał własny obraz stosunków wewnętrznych w Czechach, również i w kręgu cystersów śląskich<sup>92</sup>.

W warunkach stabilizowania się panowania czeskiego na Śląsku król Jan mógł przeto uważać swoje uczestnictwo we wspólnocie kamienieckiej za gest politycznie bezwartościowy. Rozszerzenie ku północy państwa luksemburskiego spowodowało bowiem daleko idące zmiany w położeniu geopolitycznym klasztoru znad Nysy, który utracił ostatecznie dawne znaczenie strażnicy na pograniczu polsko-czeskim. Natomiast w zmienionej sytuacji lat trzydziestych XIV w. Jan Luksemburski dążył, sobie właściwymi metodami, do opanowania i pełnego podporządkowania Koronie Głogowa i Milicza, jako szczególnie ważnych punktów strategicznych na nowo ustanowionej rubieży Królestwa Czech<sup>93</sup>.

Pomimo szybko postępującej stabilizacji rządów luksemburskich na Śląsku, dom cystersów w Kamieńcu odgrywał jeszcze pewną rolę w grze politycznej dworu praskiego. Znaczenie władztwa klasztornego wraz z przyległym do niego okręgiem ząbkowickim miał możliwość w pełni docenić młody margrabia Moraw, Karol. W 1335 r. wojska czeskie pod jego dowództwem uderzyły na suwerenne jeszcze państwo ziebickie, lecz zatrzymane pod Ząbkowicami, doznały porażki, dzięki czynnemu poparciu tutejszych mieszczan<sup>94</sup>. Zapewne dlatego Karol nie zadowolili się shodowaniem całego księstwa, i już jako król czeski, korzystając z na-

i nadal stanowią przedmiot znacznego zainteresowania w historiografii czeskiej, niemieckiej i polskiej; por. B. Włodarski, *Polityka Jana Luksemburczyka wobec Polski za czasów Władysława Łokietka*, Lwów 1933, s. 35 n.; J. Dąbrowski, op. cit., s. 374 n.; M. Vlach, *Slezská politika Jana Lucumburského a její pozadí*, Opava 1960; G. von Grawert-May, op. cit., s. 114 n.; J. Pánek, *Slezsko a české země v polských kronikách XIV. století (Příspěvek k dějinám česko-polských vztahů od roku 1335)*, „Slezský sborník” t. LXXI. 1973, s. 218—232; O. Pustejovsky, *Schlesiens Übergang an die böhmische Krone. Machtpolitik Böhmens im Zeichen von Herrschaft und Frieden*, Köln—Wien 1975, s. 94 n.; J. J. Menzel, *Schlesiens Trennung von Polen und Anschluss an Böhmen im Mittelalter*, „Zeitschrift für Ostforschung” t. XXVII, 1978, s. 270 n.

<sup>92</sup> Na temat konfliktu między królem Janem a szlachtą czeską ostatnio wypowiedział się wielokrotnie J. Spěváček, *Lucemburské koncepce českého státu a jejich přemyslovské kořeny*, „Sborník historický” t. XXIV, 1976, s. 5—51; tenże, *Karl IV. Sein Leben und seine staatsmännische Leistung*, Praha 1978, s. 11 n. Stanowisko kronikarza zbrasławskiego narzekającego na rządy Jana Luksemburskiego scharakteryzował J. Fiala, *Předhusitské Čechy*, s. 18 n.; por także *Přehled dějin*, s. 288 n.

<sup>93</sup> J. Dąbrowski, op. cit., s. 403, 429 n., 436 n. Obszernie i barwnie te wydarzenia opowiedział Piotr z Byczyny w swojej kronice, MPH t. III, s. 518 n., 538 n.

<sup>94</sup> J. Dąbrowski, op. cit., s. 417 n.; R. Gładkiewicz, *Karol Luksemburski jako margrabia Moraw a Polska*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” t. XXIII, Wrocław 1974, s. 97 n. Zob. również w *Kronice książąt polskich*, MPH t. III, s. 511.

darzającej się w końcu lat czterdziestych sposobności opanował południowo-zachodnią, przygraniczną jego część i podporządkował wzorem Wrocławia, Głogowa oraz Milicza, władzy swoich starostów<sup>95</sup>. Nowy stan prawny sankcjonował ostatecznie dokument z 1351 r., w którym Bolko II ziębicki stwierdzał sprzedaż Karolowi IV *civitatem* — *Frankenstein, cum districtu monasterii Kamentz*<sup>96</sup>. Stworzony w ten sposób przyczółek na głównym przejściu sudeckim stanowił zabezpieczenie i gwarancję panowania czeskiego na Śląsku, gdyż zapewniał sprawną kontrolę niedawno wcielonej prowincji oraz ułatwiał ewentualną jej pacyfikację w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia interesów luksemburskich. Klasztor kamieniecki był zatem traktowany przez monarchię czeską w XIV w., jak się wydaje, w sposób wyłącznie instrumentalny, jako jednostka gospodarczo-administracyjna, spełniająca zadania zarządu terytorialnego<sup>97</sup>. Opactwo zupełnie natomiast utraciło dla Luksemburgów znaczenie domu, do którego przynależność stanowiłaby funkcję dynastyczno-państwową racji stanu.

W zmienionej radykalnie w XIV stuleciu sytuacji politycznej również i naturalni panowie Śląska, pozbawieni suwerenności, ale także aspiracji do odbudowy dawnej potęgi dziedzictwa piastowskiego nie okazywali zainteresowania cystersom kamienieckim, ani chęci uczestniczenia w życiu duchowym tamtejszej wspólnoty religijnej.

Wykaz skrótów (poza stosowanymi w PH): ASKG — „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, Hildesheim; FMSt. — „Frühmittelalterliche Studien”. Jahrbuch des Instituts für Frühmittelalterforschung der Universität Münster, Berlin—New York; SR — Regesten zur schlesischen Geschichte, CDSil. t. VII, hrsg. von C. Grünhagen, cz. 1, wyd. 2, Breslau 1884, cz. 2, Breslau 1875, cz. 3, Breslau 1886; CDSil. t. XVI, hrsg. von C. Grünhagen u. C. Wutke, Breslau 1892; UGBB — Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter, hrsg. von G. A. Stenzel, Breslau 1845; UKK — Urkunden des Klosters Kamenz, hrsg. von P. Pfotenhauer, CDSil. t. X, Breslau 1881; ZVGS — „Zeitschrift des Vereins für Geschichte (und Alterthum) Schlesiens”, Breslau.

Михал Качмарк

## ПОМИНАЛЬНЫЕ МОЛИТВЫ МОНАСТЫРЯ В КАМЕНЬЦЕ ЗА ДЕРЖАЩИХ ВЛАСТЬ

Автор обращает внимание на историческую ценность средневековых перечней усопших (некрологов), ведущихся в некоторых монастырях, увековечивающих их учредителей и благодетелей, и представляет её на примере списка усопших монастыря цистерсов в Каменьце на Нысе в Силезии. Этот перечень, ведущий своё начало со второй половины XIII в., содер-

<sup>95</sup> UKK, nr 193, 209, 210. Por. J. Dąbrowski, op. cit., s. 476.

<sup>96</sup> UKK, nr 225, s. 181.

<sup>97</sup> Zagadnienie funkcji gospodarczo-administracyjnych jakie w wiekach średnich spełniały klasztory cysterskie stanowi główny przedmiot zainteresowań zespołu historyków skupionych w Friedrich-Meinecke-Institut na Uniwersytecie Berlińskim; por. zawartość kolejnych tomów „Zisterzienser-Studien”. Natomiast w Czechosłowacji badania w tym zakresie rozwija ostatnio J. Čechura, *K některým otázkám hospodářského a správního systému cisterciáckých klášterů (Zlatá Koprna v předhusitském období)*, ČCH t. XXIX, 1981, s. 228—256.

жит свыше 1250 вписанных имён людей, заслуженных для монастыря, за которых монахи обязаны были молиться постоянно или в годовщину их смерти. Автор проанализировал самые древние записи перечня усопших, относящиеся к XIII и началу XIV вв., указывая на валичие в них более старой традиции, предвосхищающей водворение цистерсов в Каменьце (до них здесь обитали регулярные каноники). В исследуемом перечне усопших обращают внимание записи, касающиеся силезских князей (Генрих Бородатый, Генрих Набожный, Генрих IV и другие), а также вроцлавских епископов. Автор на более широком фоне отношений силезских князей с вроцлавскими епископами представляет роль монастыря в Каменьце в их политических интригах, что находит отражение именно в записях перечня усопших.

Особенно близок был монастырь в Каменьце силезскому князю Генриху IV (ум. 1290 г.), содействовал его попыткам объединить польские земли, поэтому запись о его смерти в монастырском некрологе исключительно обширна. В этом некрологе фигурируют также имена нескольких приближённых Генриха IV и его преемников, происходящих из духовенства коллегиаты Святого Креста во Вроцлаве. Причины интереса, проявляемого силезскими князьями и их двором к монастырю в Каменьце, автор усматривает в его важном стратегическом положении на силезско-чешском пограничье, в аспекте мероприятий, направленных на обеспечение важного отрезка границы с Чехией.

После смерти Генриха IV наступил период политической дестабилизации в Силезии, которым пытался воспользоваться чешский король Вацлав II, предъявляя территориальные претензии. Чешский двор пытался вовлечь монастырь в Каменьце в сферу своего влияния, предоставляя ему ряд выгодных привилегий. Сближение монастыря в Каменьце с чешским двором также нашло отражение в записях перечня усопших, в котором выступают дети Вацлава II — Вацлав III и Елизавета. После того как Чехия овладела Силезией, монастырь в Каменьце потерял значение важного пограничного пункта и не вовлекался уже в такой мере в политику чешского двора.

Michał Kaczmarek

#### PRIÈRES MORTUAIRES POUR LES MONARQUES DANS LE COUVENT DE KAMIENIEC

L'auteur met en relief la valeur documentaire des registres obituaires, tenus par certains couvents, commémorant leurs fondateurs et bienfaiteurs. Il le démontre sur l'exemple du registre du couvent cistercien de Kamieniec en Silesie. Commencé dans la seconde moitié du XIII<sup>e</sup> siècle, ce registre contient plus de 1.250 noms de personnes, ayant bien mérité du couvent, les moines étant obligés de prier pour leur âme le jour anniversaire de leur mort. La partie la plus ancienne du registre remonte au XIII<sup>e</sup> et au début de XIV<sup>e</sup> siècles, mais on y découvre l'existence d'une tradition plus ancienne encore, antérieure à l'installation des cisterciens à Kamieniec (des chanoines réguliers y résidaient auparavant). Dans les registres analysés ce sont les mentions concernant les ducs de Silesie (Henri le Barbu, Henri le Pieux, Henri IX et d'autres) ainsi que des évêques de Wrocław qui attirent surtout l'attention. Sur un fond plus vaste des relations existant entre les ducs de Silésie et les évêques de Wrocław, l'auteur montre le rôle du couvent de Kamieniec dans leur jeu politique, rôle qui trouve son expression dans les obituaires. En s'engageant dans ses tentatives d'unification des territoires polonais, c'est au duc Henri IV (mort en 1290) que le couvent de Kamieniec fut particulièrement attaché: ce qui fait que son obituaire est particulièrement développé. Le registre comporte également quelques mentions de personnes de l'entourage de Henri IV, et de ses successeurs, appartenant au clergé de l'église collégiale de Sainte-Croix de Wrocław.

Le couvent de Kamieniec — situé dans une région stratégiquement importante à la frontière de la Bohême — devait intéresser les ducs de Silésie. Après la mort de Henri IV, la Silésie vécut une période de troubles que le roi de Bohême, Wenceslas II, sut mettre à profit en avançant des revendications territoriales. Il essaya de gagner à sa cause les cisterciens de Kamieniec en leur concédant certaines donations avantageuses. Le rapprochement du couvent de Kamieniec à la Bohême a trouvé donc son expression dans les registres obituaire où apparaissent les descendants de Wenceslas II — Wenceslas III et Elisabeth. Après que la Bohême se fut emparée de la Silésie, le couvent de Kamieniec perdit son rôle de place frontalière importante et cessa de s'engager si fortement dans la politique de la cour de Bohême.